Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XV. Kraków, niedziela 31 lipca 1932 Nr. 207

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Straszna katastrofa kolejowa
w drodze na Święto Morza do Gdyni
Wykolejenie pociągu pod Tczewem. — 30 osób rannych — 10 ciężko.
Ranni z Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk. 29. 7. (R) Koło Tczewa wykoleił się dziś pociąg osobowy, wiozący uczestników wycieczki na „Święto Morza" do Gdyni, wskutek czego 5 wagonów uległo zniszczeniu.

Około 30 osób odniosło rany, w tem 10 ciężkie.

Jedna z ofiar zmarła w drodze do szpitala. Szkody materialne są znaczne.

* * *

Warszawa. 29. 7. Sir. Dziś, o godz. 11.05 między stacjami Subkowy a Narkowy pod Tczewem nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. Z nieustalonych dotychczas przyczyn uległ wykolejeniu pociąg osobowy nr. 1402, jadący dodatkowo na święto morza do Gdyni. Do pociągu był doczepiony

wagon bezpośredni z Krakowa i Lwowa.

Wykolejeniu uległy 4 wagony, które zostały częściowo zdruzgotane

4 osoby zostały ciężko ranne, stan dwóch jest beznadziejny, 20 osób jest lżej rannych.

Na miejsce katastrofy wysłano natychmiast 2 pociągi ratunkowe, pociąg sanitarny z Grudziądza i Tczewa. W godzinę po katastrofie odjechała z Gdańska specjalna komisja śledcza, zaś z Warszawy wyjechał na miejsce wypadku inspektor główny PKP, p. Eismond. Ruch kolejowy na tym torze uległ przerwie.

Miejsce katastrofy przedstawia okropny obraz, rannych wydobyto z pod wagonów i rozłożono chwilowo na trawie aż do nadejścia pociągów sanitarnych. Pasażerzy, którzy wyszli cało z katastrofy zajęli się rannymi, ofiarując na bandaże własną bieliznę. Kilka kobiet doznało

silnych ataków nerwowych i są w stanie nieprzytomnym

mimo, że nie uległy one żadnym obrażeniom.

Przyczyn katastrofy dotychczas nie ustalono. Jednakże nie jest wykluczonem, że nastąpiło to z przyczyn technicznych. Nasyp na tem miejscu jest nieco niższy i luźniejszy. Na linji tej kursują zawsze pociągi w składzie 9 wagonów, tym razem było ich 14.

Oto

nazwiska rannych:

Karolina i Feliks Głodzieńscy, Michalina Jażko, Adela Łozińska, Marja Kulandoza, Matylda Halbertówna — wszyscy z Krakowa.

Józefa Mendychowa z Gorlic. Z Katowic zostali ranni: plutonowy Wilhelm Chrusz, Edward Wróbel, Marja i Józef Piętka, Natan Recht.

Bez podania miejscowości: ks. Bolesław Nawarecki, Michał Rudwinowki, Teodor Warnec, Beno Goldstein, starszy posterunkowy Półtorak, Kryszke.

„Bajka irlandzka o Polsce"
Dlaczego węgiel polski nie idzie do Irlandji?

Londyn, 29, 7. PAT. P. t. „Bajka irlandzka o Polsce" „Daily Herald" zajmuje się dziś obszernie oświadczeniem organu de Valery „Iris Press", jakoby W. Brytanja wywarła polityczny nacisk na Polskę, aby polscy przemysłowcy węglowi nie przyjmowali ofert irlandzkich. „Daily Herald" stwierdza, że wiadomość powyższa wywołała wielkie zdumienie w brytyjskich kołach oficjalnych i obszerne komentarze.

Z kół rządowych brytyjskich zaprzeczają wiadomości tej jaknajbardziej stanowczo. Późniejsze informacje z Bublina głoszą, jak podaje „Daily Herald" — że wywóz polskiego węgla został udaremniony nie naskutek presji politycznej W. Brytanji, lecz na podstawie przepisów anglo-polskiego traktatu handlowego z przed kilku lat. Wiadomość ta — twierdzi „Daily Herald" — wywołuje jeszcze większe zdziwienie, nikomu bowiem nie jest wiadomo o istnieniu takiego traktatu handlowego, któryby mógł udaremnić eksport węgla polskiego do Irlandji. Musi to być dziwny traktat — oświadczył w wywiadzie z tem samem pismem jeden z przemysłowców angielskich, — albowiem nie przeszkadza on Polsce w atakowaniu W. Brytanji na każdym rynku eksportowym, a nawet na naszym własnym."

„Daily Herald" cytuje również oświadczenie jednego z przedstawicieli polskiej ambasady, który miał się wyrazić, jak następuje: „Wszystkie kopalnie węgla polskiego są prywatną własnością i bardzo chętnie gotowe byłyby wypełnić wszystkie zamówienia, otrzymane z Irlandji. Oczywiście rząd polski ani na chwilę nie myśli o interwencji w tak ważnej gałęzi przemysłu w obecnych czasach kryzysu ekonomicznego." „Daily Herald" podaje, że również jego korespondent warszawski informuje dziennik, że rząd polski zaprzecza wiadomościom o jakiejkolwiek presji ze strony W. Brytanji oraz, że szereg okrętów jest przygotowanych do eksportowania węgla polskiego do Irlandji, lecz jak dotąd żadnych zleceń nie otrzymano.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Saksonja w ogniu walk bratobójczych

Lipsk. 29. 7. PAT. Zaburzenia polityczne w Saksonji przybrały znowu charakter regularnych walk ulicznych. Codziennie z różnych ośrodków przemysłowych nadchodzą wiadomości o krwawych bójkach między komunistami hitlerowcami i członkami reichsbanneru względnie socjal-demokratami.

Szczególnie niespokojny był dzień 26 bm. w Lipsku. W ciągu dnia kilkakrotnie dochodziło do ostrych zaburzeń. Kilkanaście osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. W Brandis wywiązała się krwawa walka, w wyniku której na placu pozostało 10 rannych, w tem 3 ciężko. Szczególnie naprężona jest sytuacja wśród ludności robotniczej, zwłaszcza w Chemnitz, Merseburgu i Mittweida, gdzie codziennie dochodzi do ostrych starć. Bilans ostatniego tygodnia wykazuje znowu 15 osób ciężko rannych, 35 lżej oraz około 70 dotkliwie poturbowanych.

—ogo—

Dr Salaban przed sądem

Berlin. 29. 7. (Sch) Przed tutejszym sądem karnym rozpoczął się dziś proces przeciwko fałszerzowi bilonu dwumarkowego, rzekomemu drowi Salabanowi i jego żonie. Zbrodnicza para małżeńska aresztowana została w Berlinie w styczniu br.

W sprawie walki przeciwko antysemityzmowi

Genewa, 26. lipca

Profesor prawa na uniwersytecie rzymskim, Guido Tedeschi, opracował kilka miesięcy temu projekt domagający się konwencji międzynarodowej przeciwko antysemityzmowi i przedłożył go do rozpatrzenia Związkowi włoskich gmin żydowskich. Projekt prof. Tedeschi będzie w tych dniach przedmiotem obrad Związku i zostanie przezeń niezawodnie — może z pewnemi zmianami w szczegółach — zaaprobowany i opublikowany. Żydzi włoscy wyślą na sierpniową konferencję żydowską w Zurychu delegację z prof. Tedeschi na czele która przedłoży konferencji jego projekt w imieniu Związku włoskich gmin żydowskich z prośbą o przedyskutowanie, aprobatę oraz przedsięwzięcie odpowiednich kroków na forum międzynarodowem celem wprowadzenia projektu w życie.

Ze względu na doniosłość inicjatywy i brak autentycznych informacyj o niej zwróciliśmy się do prof. Tedeschi z prośbą o wyjaśnienia. Prof. Tedeschi był łaskaw przesłać nam, w odpowiedzi na nasze zapytanie, odpis swojego dla Związku włoskich gmin żydowskich przygotowanego expose, co umożliwia nam przedstawić poniżej zarówno przedmiot nader ciekawych propozycyj jakoteż ich uzasadnienie przez samego autora. Oto w obszernem streszczeniu bieg myśli prof. Tedeschi:

I. KWESTJA ŻYDOWSKA JEST ZAGADNIENIEM PAR EXCELLENCE MIĘDZYNARODOWEM

Poznanie i rozpowszechnienie tej prawdy pozostanie nieśmiertelną zasługą Teodora Herzla. Międzynarodowy charakter zagadnienia żydowskiego występuje dziś, zważywszy obecne położenie Żydów w całym świecie, jeszcze jaskrawiej niż kiedykolwiek w przeszłości. Mocarstwa, które zobowiązały się na Konferencji Pokojowej popierać stworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, uznały w ten prawno-pozytywny sposób międzynarodową doniosłość zagadnienia żydowskiego i ujawniły chęć przyczynienia się do jego rozwiązania. Kierowały się przytem pobudkami natury zarówno politycznej jak i czysto humanitarnej. Z jednej strony były przekonane, że przyczynienie się do rozwiązania zagadnienia, które zatruwa atmosferę pokojową, mąci pokój wewnętrzny w szeregu państw i utrudnia często ich stosunki międzynarodowe, leży w ich dobrze zrozumiałym interesie politycznym. Z drugiej strony chciały przyłożyć rękę do dzieła sprawiedliwości i humanitaryzmu, dopomagając narodowi żydowskiemu do stworzenia sobie godniejszych i bardziej produktywnych warunków egzystencji.

Powstaje jednak pytanie, dlaczego państwa obok tej pomocy dla sjonizmu nie pomyślały także o energiczniejszych środkach zapobiegawczych w walce przeciwko antysemityzmowi i dlaczego Żydzi sami nie domagali się przyjęcia przez państwa odpowiednich formalnych zobowiązań międzynarodowych Chodziło wszak o dziedzinę, w której wyż wspomniane względy polityczne i humanitarne stanowić musiały w znacznie jeszcze wyższej mierze decydujący argument. Przyczyn tego pominięcia należy się prawdopodobnie doszukiwać w przekonaniu niektórych, że sjonizm zdoła w krótkim czasie rozwiązać kwestję żydowską i że poszukiwanie innych środków jest zatem zbyteczne, w złudnej wierze innych, że antysemityzm znajduje się w stadjum zaniku i zostanie przez krzewienie oświaty i uświadamianie szerokich warstw ludowych niebawem zupełnie wykorzeniony i wkońcu w nader rozpowszechnionej opinji, że już istniejące ustawodawstwa krajowe dają dostateczną rękojmię dla walki z antysemityzmem. Ta ostatnia opinja odzwierciedla się również w postanowieniach traktatów o ochronie mniejszości narodowych, które zobowiązują wprawdzie pewne państwa do „zapewnienia wszystkim mieszkańcom, bez względu na ich pochodzenie, przynależność państwową, rasę albo religję równej i pełnej ochrony życia i wolności", ale które nie przewidują prawno-karnej ochrony tych mniejszości przed groźącemi im specjalnemi niebezpieczeństwami.

Prof. Tedeschi wyłuszcza w swojem expose obszernie, jak dalece wszystkie powyższe przesłanki się okazały iluzorycznemi.

II. KONIECZNOŚĆ USTAWODAWCZEJ WALKI Z ANTYSEMITYZMEM.

Przeciwko ukrytym i dawno zakorzenionym objawom antysemityzmu nie możnaby oczywiście zapomocą ustaw i kar niczego osiągnąć, ale tępienie tą drogą jego najbrutalniejszych i najniebezpieczniejszych wyczynów zapobiegłoby w każdym razie dalszemu podsycaniu propagandy gwałtu i nienawiści i posiadałoby niewątpliwą wartość wychowawczą. Prawdą jest, że ustawodawstwa państw cywilizowanych przewidują już kary za większość wchodzących w ten zakres zbrodni — zamach na mienie, honor lub życie, podżeganie do nienawiści rasowej, obraza religji itd. — ale praktyka pokazała, że w stosunku do antysemityzmu, kary te są niedostateczne i niedość skuteczne. Trafiają bowiem, antysemityzm, którego jad jest obfity, ale ukąszenia drobne, tylko pośrednio i nie uwzględniają podstawowej zasady prawa karnego, w myśl której wymiar kary dostosowany musi być do stopnia niebezpieczeństwa, jakie dana zbrodnia przedstawia dla społeczeństwa. Oprócz tego uchodzą zbrodnie antysemityzmu — szczególnie w krajach, gdzie tępienie go jest najbardziej koniecznem — często karze bądź naskutek sympatji sędziów z winnymi bądź z powodu wywieranej na nich z zewnątrz presji. Okoliczności te nie mogłyby działać w tak silnej mierze, tam, gdzie istniałoby szczególnie surowe i specjalne ustawodawstwo przeciwko zbrodniom na tle antysemickim.

Prof. Tedeschi wykazuje, że wprowadzenie takiego specjalnego ustawodawstwa nie byłoby żadną innowacją historyczną, gdyż historja prawa kościelnego i świeckiego obfituje w przykłady specjalnych zakazów i kar za gwałty popełnione na tle antysemickiem. — (Prof. Tedeschi wspomina m. in. o edykcie króla polskiego, Kazimierza IV, który kazał ukarać śmiercią i konfiskatą mienia każdego, ktoby się dopuszczał gwałtów na Żydach). Nowoczesnym przykładem jest ustawodawstwo dzisiejszej Rosji, które przewiduje surowe kary za gwałty antysemickie, traktując je jako ciężką zbrodnię przeciwko interesom państwa.

Nie chodzi oczywiście o uprzywilejowanie Żydów w stosunku do innych obywateli i otoczenia ich większą opieką, ale o ich ochronę — i o ochronę interesów państwa — przeciwko niebezpieczeństwom zagrażającym tylko Żydom w odróżnieniu od innych obywateli. Możnaby zresztą nadać temu specjalnemu ustawodawstwu charakter bardziej ogólny, rozciągając je na wszystkie mniejszości etniczno-religijne, a to w ten sposób, że przestępstwa popełnione na tle nienawiści albo pogardy dla mniejszości karane byłyby surowiej niż równorzędne tego tła pozbawione przestępstwa i, że byłyby one w każdym wypadku ścigane z urzędu. Nie poprzestając na tem, trzebaby uznać także za ciężkie przestępstwo wszelką akcję podżegania do nienawiści i pogardy przeciwko ogółowi mniejszości albo poszczególnym ich odłamom lub jednostkom. Zarzut, jakoby postanowienia takie stanowiły ograniczenia wolności opinji, prasy itd. byłby całkiem bezpodstawny, gdyż nie chodziłoby tu o karanie n. p. antysemitów za ich opinje wzgl. teoretyczne rozważania, lecz tylko za ich wyraźne podżegania do gwałtów i nienawiści. Powoływanie się na prawa wolnościowe wobec tego rodzaju antyspołecznych akcyj byłoby oczywiście tylko zupełnem wykoszlawieniem tych praw. Wkońcu podlegać musiałoby również karze zakładanie i przynależność do towarzystw, których jawnem albo ukrytem zadaniem jest propagowanie nienawiści i pogardy w stosunku do mniejszości etniczno-religijnych.

Tego rodzaju specjalne ustawodawstwo uzupełniłoby skutecznie traktaty o ochronie mniejszości narodowych, które gwarantują tylko w niektórych krajach ich mniejszościom pewne prawa polityczne i obywatelskie, gdyż rozciągnęłoby prawno-karną ochronę mniejszości etniczno-religijnych przeciwko godzącym w ich godność, honor i życie niebezpieczeństwom, ochronę dotyczącą zatem praw bardziej elementarnych i ważniejszych (niż prawa polityczne i obywatelskie) na wszystkie kraje świata.

III. KONIECZNOŚĆ KONWENCJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Że walka z antysemityzmem zapoczątkowana musi być w drodze konwencji międzynarodowej, wynika logicznie już z wyż przedstawionego międzynarodowego charakteru kwestji żydowskiej. Antysemityzm jest niebezpieczeństwem dla wszystkich państw. W walce z nim zainteresowane są wszystkie państwa, nietylko idealnie ale i praktycznie, bądź dlatego, że szkodzi on ich stosunkom międzynarodowym bądź też — jeżeli chodzi o państwa wolne od antysemityzmu — ze względu na niebezpieczeństwo zarażenia nim własnego społeczeństwa. Jest jasnem, że konwencja międzynarodowa przyczyniłaby się skutecznie do walki z antysemityzmem, stwarzając dla wszystkich przystępujących do niej państw jednolite zobowiązanie wprowadzenia specjalnego ustawodawstwa. Do takiej konwencji przystąpiłyby niezawodnie chętnie rządy tych państw, które z powodu istnienia silnych partyj antysemickich w ich kraju nie mogą z własnej inicjatywy podjąć energicznej walki przeciwko antysemityzmowi, gdyż otrzymałyby one w ten sposób pożądany środek do wystąpienia przeciwko burzycielom porządku i praworządności. Wkońcu byłoby stworzenie specjalnego ustawodawstwa i postawienie jego właściwego stosowania pod kontrolę międzynarodową szczególnie silną gwarancją przeciwko bezkarnemu tolerowaniu wyczynów antysemickich.

* * *

Projekt prof. Tedeschi zasługuje na najbaczniejszą uwagę. O jego doniosłości ogólnej i o ewentualnych krokach, jakie ze strony żydowskiej byłyby wskazane na terenie Ligi Narodów, pomówimy jeszcze obszernie w odrębnym artykule.

M. Kahany.

Szlachetny głos amerykanina za skreśleniem długów wojennych

Waszyngton. 29. 7. (PAT) Były sekretarz stanu Skarbu senator demokratyczny **Glass** w wywiadzie prasowym wypowiada się **za rewizją długów wojennych.** Glass oświadczył m. in.:

„Ludzie ci płacili swem życiem, gdy my płaciliśmy pieniędzmi. Mieli 16 miljonów zabitych, rannych i jeńców w porównaniu do naszych 200.000. Walczyli już od lat, gdy my przystąpiliśmy do walki i była to już przed naszem przystąpieniem walka o ocalenie cywilizacji".

Glass dodał, że niedawno oświadczył w Senacie, iż poza względami sentymentalnemi **sprawa skreślenia długów wojennych mogłaby rzeczywiście leżeć w interesie Ameryki.**

Gazy łzawiące na weteranów

Obóz weteranów pod Waszyngtonem przemocą rozpędzony. — 2 zabitych, 100 rannych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 29. 7. (R) Dawni żołnierze amerykańscy, którzy swego czasu w liczbie paru tysięcy osób urządzili marsz na Waszyngton, aby demonstrować na rzecz wypłacenia im premji asekuracyjnej i od tego czasu rozkwaterowali się w Waszyngtonie i okolicy **zostali wczoraj przemocą rozpędzeni.** Wezwani początkowo do opuszczenia stolicy weterani stawili policji opór tak, że **musiano zawezwać pomocy wojskowej. Przeciw weteranom wystawiono armję, liczącą 1500 żołnierzy uzbrojonych w karabiny maszynowe, gazy łzawiące i samochody pancerne.**

Podczas starcia zostały

dwie osoby zabite a blisko 100 osób odniosło rany.

Przy pomocy gazów łzawiących udało się wojsku wyprzeć weteranów nietylko z Waszyngtonu, lecz także z obozu odległego 5 mil od stolicy miasteczka Anacostia, gdzie znajdowało się 7 tysięcy dawnych żołnierzy i 500 kobiet i dzieci weteranów. Obozy weteranów zostały spalone.

Podczas akcji wojskowej zostało **też wielu żołnierzy poranionych.**

W związku z akcją przeciw dawnym żołnierzom amerykańskim wydał rząd komunikat, w którym m. in. oświadcza, że obecność weteranów w stolicy przedstawiała **poważne niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju publicznego tem bardziej, iż w szeregi weteranów wśliznęło się wiele elementów zbrodniczych i** agitatorów wywrotowych, którzy nigdy **nie** brali udziału w wojnie.

„Dostaniecie za to medale!"

Waszyngton. 29. 7. PAT. Przy ewakuowaniu obozu b uczestników wojny w Anacostia, **usunięto przedewzystkiem z obozu kobiety i dzieci,** które towarzyszyły demonstrantom w ich podróży do Waszyngtonu. Widząc zbliżające się wojsko, b. żołnierzy sami podpalili obóz. Do żołnierzy, obrzucających ich bombami. weterani krzyczeli szyderczo: **„Dostaniecie za to medale".**

Szef sztabu generalnego gen. Mac Arthur, który kierował operacjami w Anacostia oświadczył, iż **interwencja wojska była konieczna i** że w przeciwnym razie **rząd mógłby być zagrożony.** Omawiając te wypadki. prasa naogół ocenia **przychylnie akcję rządową** i wezwanie wojska do udziału w usuwaniu b. weteranów. Podobno wśród uczestników marszu na Waszyngton było wielu ludzi, którzy nie byli wcale na wojnie oraz wielu komunistów.

Dwaj przywódcy komunistyczni

na Węgrzech straceni na szubienicy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 29. 7. (R) **Sąd doraźny skazał dziś przywódców komunistycznych Sallai-Hollaendra i Fuersta na karę śmierci przez powieszenie. Obaj skazani oskarżeni byli o przygotowanie do gwałtownego przewrotu porządku państwowego i społecznego.** Po odrzuceniu **prośby o ułaskawienie skazani zostali straceni dziś po południu.**

Straszliwa eksplozja benzyny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga 29. 7. (R) W małej miejscowości Święty Krzyż w pobliżu Żyliny na Słowaczyźnie wydarzył się dziś **katastrofalny wybuch benzyny, który spowodowany niesłychaną lekkomyślnością pewnego kupca pociągnął** za sobą **większą liczbę ofiar w ludziach.** Kupiec ów zajęty był w piwnicy napełnianiem naczyń benzyną, przyczem przyświecała mu służąca **otwartą świeczką.**

Od płomieni świeczki zapaliły się nagromadzone gazy benzynowe i **spowodowały straszny wybuch, od którego cały dom rozsypał się w gruzy.** Wybuch był tak gwałtowny, że gruzy rozrzucone zostały w szerokim promieniu, **raniąc wielu przechodniów.** Ogółem katastrofa pociągnęła za sobą **6 osób zabitych, 9 ciężko i 15 lżej rannych.**

Dementi rządu pruskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 29. 7. (Sch) Komisaryczny minister spraw wewnętrznych dla Prus dr. Bracht **zaprzecza pogłoskom podawanym przez prasę, jakoby hitlerowcy koncentrowali swe oddziały szturmowe w okolicy Berlina.** Dr. Bracht twierdzi. że **wszelkie te pogłoski były sprawdzane, nie dały jednak wyniku pozytywnego.** Rząd pruski będzie się starał, aby **spokój w dniu wyborów, lub po wyborach nie został nigdzie zakłócony.**

Codzień krwawe żniwo

Berlin. 29. 7. PAT. W miejscowości Kamen w Westfalji doszło wczoraj wieczorem do starć między hitlerowcami a członkami Reichsbanneru **Jeden z reichsbannerowców został zastrzelony, narodowy socjalista jest ciężko ranny.**

Irak w Lidze Narodów

Koniec mandatu brytyjskiego

Genewa. 29. 7. (K) Rząd brytyjski zawiadomił dziś oficjalnie generalnego sekretarza Ligi Narodów, że Irak postawił wniosek o przyjęcie go w skład członków Ligi Narodów. W razie przyjęcia Iraku do Ligi Narodów utraciłaby Anglja mandat piastowany z ramienia Ligi Narodów nad tym krajem.

Jerozolima 29. 7. PAT. W związku z mającem nastąpić we wrześniu br. przyjęciem Iraku do Ligi Narodów. wyjechać ma do Genewy grupa parlamentarzystów Iraku w liczbie 11 osób z prezydentem izby deputowanych na czele.

Powrót p. premjera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 7. Sin. Premjer Prystor, który powrócił dziś rano do Warszawy po zakończonym urlopie, wyjeżdża w ciągu dnia do Gdyni, by wziąć udział w święcie morza: **Po** jego powrocie do Warszawy odbędzie się pierwsze posiedzenie rady ministrów.

Więc jednak zniżka cen papieru?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 7. Sin. Dziś odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja z udziałem przemysłowców papierniczych w sprawie obniżenia cen papieru. **Syndykat papierniczy zgodził się na obniżenie cen papieru w stosunku do 1928 roku od 20—30 procent, w stosunku do 1931 roku o 10—18 procent. Niezależnie od tego będą udzielane rabaty w wysokości od 5—15 procent.**

Antypolski memorjał centrum gdańskiego

Gdańsk. 29. 7. PAT. Frakcja partji centrowej sejmu gdańskiego przedłożyła senatowi memorjał, w którym żąda m. in. **reformy systemu podatkowego** oraz obniżenia płac robotników dla stworzenia warunków **skutecznej konkurencji z wyrobami polskiemi.** Wnioskodawcy domagają się aby **kupowano wyłącznie towary gdańskie,** dalej żądają popierania eksportu drogą premij eksportowych, zawarcia umów handlowych z innemi krajami, zredukowania czasu pracy i wydania **zakazu angażowania polskich sił robotniczych** w przedsiębiorstwach gdańskich. Autorzy memorjału spodziewają się, że zastosowanie tych środków da możność uzyskania pracy około 9.700 bezrobotnym. Cyfra ta ciekawa jest z tego względu, że właśnie ilość obywateli polskich w Gdańsku oblicza się na około 10.000

Wniosek o votum nieufności dla Dollfussa

Wiedeń. 29. 7. (W) W toku dyskusji w Radzie Narodowej nad protokółem lozańskim przywódca Wielkoniemców Foppa po gwałtownej krytyce stanowiska kanclerza Dollfussa w Lozannie **postawił wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności.**

5 wyroków śmierci za zgwałcenie

Moskwa. 9. 7. PAT. Odrzucając **podanie o ułaskawienie wykonano w Leningradzie wyrok śmierci na 5 skazanych za zbiorowe zgwałcenie robotnicy.**

Jaka będzie pogoda?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 7. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 30 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz lub przelotnych opadóów. **Najpierw** bardzo ciepło, po przejściu opadów znaczne ochłodzenie. Umiarkowane wiatry **zachodnie** i południowo-zachodnie.

Zamach na najbiedniejszych

Tak się jakoś składa, że ciężar utrzymywania gospodarstwa narodowego przesuwa się u nas powoli, ale za to systematycznie, na wąskie plecy tych, którzy z tytułu sił swoich może najmniej do spełniania funkcji generalnych tragarzy wszelkich obciążeń, połączonych z utrzymaniem państwa, są powołani. Chyba nie trzeba na to dowodów, że strukturalny rozkład obciążeń fiskalnych jest u nas tak nastawiony, że ostrze jego trafia stale do jednego i tego samego celu, jakim jest najsłabszy gospodarczo element. Czy elementem tym będzie handel, na który przerzuca się wszelkie straty i niepowodzenia małego rolnictwa i wielkiego ziemiaństwa, czy też będzie nim na głodowej płacy żyjący robotnik fabryczny, na którego barki pozwala się kłaść obowiązek finansowania eksportu dumpingowego, czy wreszcie urzędnik prywatny, któremu chce się odebrać przez wiele lat uskładane w Z. U. P. U. premje — to w gruncie rzeczy na jedno wychodzi.

Po tej samej linji kroczył i ostatni urzędowy projekt nowelizacji niektórych ustaw socjalnych, który — jak wiadomo — ze względów czysto politycznych odroczony został do jesiennej sesji sejmowej. **W międzyczasie jednak na jednym z odcinków ubezpieczeniowych, a to w dziedzinie praw ubezpieczeniowych pracowników umysłowych zaszły pewne zdarzenia, które zasługują na powszechną uwagę. Mianowicie na niedawno odbytej konferencji Rady Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych postanowione zostało zmniejszenie rent ubezpieczonych na wypadek niezdolności do pracy o jedną czwartą, t. j. z 40 na 30 procent zagwarantowanej premji. Dalej obniżenie wysokości jednorazowych odpraw** (wypłacanych na wypadek śmierci ubezpieczonego przed upływem 5-letniego terminu trwania ubezpieczenia) **na połowę dotychczasowego stanu i równoczesne podwyższenie składek na inkasowany przez zakładu Ubezpieczeniowe Fundusz Bezrobocia Pracowników Umysłowych o 2 procent.** Wprawdzie wspomniane reformy, wskutek wyłączenia dziedziny ubezpieczń socjalnych z pod rządowych pełnomocnictw dekretowych, będą musiały przed wejściem w życie zostać jeszcze uchwalone przez Sejm, jednak już, teraz, a szczególnie jeszcze jako projekty, t. j. dopóki nie jest za późno, zasługują one na szczegółowsze omówienie. Jakie znaczenie mieć będzie ziszczenie się planowanych reform ubezpieczeniowych dla pracownika umysłowego, nie trudno zrozumieć, jeśli się weźmie pod rozwagę, że właśnie na koniec bież. roku przypada pierwsze pięciolecie funkcjonowania Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (odnośne rozporządzenie o powszechnym obowiązku ubezpieczeniowym obowiązuje wedle Dziennika Ustaw Nr. 118 z 22. 12 1927 r. od początku roku 1928), a więc, że z końcem bież. roku wejdzie właśnie w szerszym zakresie po raz pierwszy w zastosowanie prawo renty dla odpowiadającego warunkom ubezpieczeniowym pracownika umysłowego.

I ta właśnie renta, zanim jeszcze zaczyna funkcjonować, ma ulec redukcji o jedną czwartą swej zagwarantowanej wysokości. A także — jak powyżej wspomnieliśmy — zredukowaną do połowy ma zostać jednorazowa odprawa dawana wdowom i sierotom, która przypada w wypadku, jeśli śmierć ubezpieczonego nastąpiła przed upływem 5-letniego okresu opłaty premji asekuracyjnej. Dotychczas od prawa ta wynosiła zaledwie sumę zainkasowanych przez ubezpieczenia składek. Od dziś zaś miałyby osierocone rodziny ubezpieczonych w Z. U. P. U. otrzymywać tylko połowę faktycznie zapłaconych premij ubezpieczeniowych, czyli miałyby one z połowy swoich kilkuletnich spłat na rzecz Funduszu Pensyjnego uczynić prezent tej instytucji.

Wypada się zastanowić, jakie to kardynalne przyczyny mogły pokierować poglądem Zarządu Zakładów Pensyjnych w tym duchu by w dzisiejszych warunkach powszechnej pauperyzacji stanu urzędniczego narzucać na ten stan nowe obciążenia i odbierać mu usankcjonowane już zdobycze. Przecież wiadomą jest rzeczą, że — o czem powyżej już wspomniano — sam Fundusz Pensyjny ze względu na niedomknięcie się okresu 5-lecia od chwili jego powstania właściwie jeszcze nie funkcjonuje, zaś co do Funduszu Bezrobocia Pracowników Umysłowych, to również wiadomo, że był to do niedawna jeden z tych nielicznych, niepopieranych z budżetu państwowego, a więc samowystarczalnych funduszów państwowych, który potrafił w okresie do początku roku 1931 nagromadzić wielomiljonowe kwoty gotówkowe i uchodził za najzasobniejszego kapitalistę na wewnętrznym rynku polskim. Na początku roku 1931 dysponował Fundusz Bezrobocia Z. U. P. U. 40-miljonową rezerwą. Przez cały rok ubiegły wydatkowano z tego Funduszu na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych około 10 miljonów zł. Pozostała więc rezerwa i bieżące wpływy służyć mają i mogą na aktualne potrzeby finansowania bezrobocia.

Ale właśnie gospodarka nagromadzonemi w funduszach Z. U. P. U. wielomiljonowemi kapitałami, gospodarka nie kontrolowana przez zapowiedziany w swoim czasie rozporządzeniem Prezydenta samorząd ubezpieczeniowy, który nie został jednak uruchomiony, — doprowadziła do tego stanu, że przy wielomiljonowych rezerwach fundusze te znajdują się w mocnych opałach. Dziś, gdy po latach skrzętnego inkasa opodatkowania z wielotysięcznej rzeszy ciężko pracujących urzędników, przychodzi moment wywiązania się z przyjętego obowiązku, gdy zachodzi potrzeba wypłaty drobnych stawek na rzecz pozbawionych pracy i chleba tym z najbiedniejszych, którzy i w latach zatrudnienia nigdy nie mieli na tyle, by stworzyć sobie jakiś boczny kapitał na czarną godzinę, **dziś właśnie kierownicy funduszów Z. U. P. U. przedkładają projekty reform w najwyższym stopniu krzywdzące ubezpieczonych.** Bo za wielomiljonowe kwoty rezerw funduszów Zakładów Pensyjnych budowano zupełnie nierentowne domy mieszkalne, których czynsze nigdy nie były dostępne dla przeciętnego pracownika umysłowego i które dlatego po największej części świecą do ostatniej chwili pustkami; za miljony zbierane u najbiedniejszych warstw pracowniczych budowano luksusowe pensjonaty i sanatorja, jednak w większości wypadków nie dla użytku ubezpieczonych, lecz dla celów utylitarnych, dla urentownienia posiadanego kapitału, dla puszczenia w dzierżawę względnie przyjmowania za możliwie najwyższą opłatą zupełnie obcych i z Funduszem Pensyjnym nic wspólnego nie mających kuracjuszy. Że te kuracyjne entrepryzy były równie kulawe w wynikach, jak przedsięwzięcia budowlane, o tem świadczy właśnie obecny stan, w jakim się znalazły fundusze Z. U. P. U.

Ale czy nie wartałoby może, zamiast w dalszym ciągu krzywdzić gospodarczo najbardziej wydziedziczonych, zamiast okrawać głodne renty wdowom i sierotom, pozbawiać je połowy święcie im przypadającej, bo efektywnie przez nie z góry przedpłaconej odprawy, zamiast podwyższać w dzisiejszem katastrofalnem położeniu opłaty premjowe, — czy nie byłoby lepiej sprzedać choćby i po nienajlepszych cenach komfortowe Lwigrody itp. przedsiębiorstwa, a uzyskane tą drogą pieniądze użyć w miejsce zdobyczy, obliczanych metodą nowych reformistycznych projektów.

Czy zawsze u nas musi fuszerska reparacja dziurawych butów budżetowych, czy też funduszowych — dokonywać się z żywej skóry tych, którzy są najbiedniejsi?!

LUDWIK BERGER.

TEATRY I KINA

— **WZNOWIENIE „KRÓLOWEJ PRZEDMIEŚCIA“** na scenie teatru miejskiego im. Słowackiego na pierwszem przedstawieniu odbędzie się dzisiaj w sobotę, dnia 30 bm. po cenach **zniżonych.** Niezwykle popularny utwór krakowskiego autora Konstantego Krumłowskiego w nowej inscenizacji i układzie scenicznym Teofila Trzcińskiego w krakowskim teatrze wstępnym bojem zdobył niepowszedni sukces i w pełni największego powodzenia został zdjęty z repertuaru wskutek wyjazdu zespołu na letni urlop. Zabawny ten wodewil, w pięknie kolorowej szacie dekoracyjnej M. Różańskiego zostaje wznowiony w niezmienionej obsadzie premjerowej złożonej z pp.: Zaklickiej, Bednarskiej, Nowakowskiej, Romowicz, Zalewskiej, Drochockiej, Leliwy, Hierowskiego, Szyndlera, Kułakowskiego, Staszewskiego, Michalaka, Dąbrowskiego, Burnatowicza, Fabisiaka, Turskiego, Wrońskiego oraz niemal całego zespołu teatru.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).** Zainteresowanie dzisiejszą premjera jest bardzo duże o czem świadczy przedsprzedaż biletów. Piękna operetka „Rejzale fun China“ Sigala, jest wszędzie goraco przyjmowana. Udział znakomitego L. Jungwirtha, przepiękne tańce, pieśni, nowe stylowe dekoracje złożą się na całość bezwątpienia bardzo piękną. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— **OTWARCIE WYSTAWY ARTURA SZYKA** W Krynicy w Domu Zdrojowym stało się prawdziwą sensacją artystyczną Krynicy. Wystawa obejmuje **oryginał** „Satutu Kaliskiego“, „Historję Waszyngtona“, „Dzieje Bolivera“ i „Traktat Ligi Narodów“. — W Krynicy wystawa trwać będzie do 15 sierpnia, potem odwiedzi Zakopane. Artur Szyk przyjechał również na okres trwania swej wystawy do Krynicy.

— **DZIŚ KONCERT MARKA WINDHEIMA.** Dziś w sobotę o godz 8'15 wiecz odbędzie się dawno zapowiadany koncert Marka Windheima, znakomitego tenora Opery Metropolitan w Nowym Jorku. Kraków niewątpliwie zechce zobaczyć ponownie swego ulubieńca po jego wieloletnim pobycie zagranicą. W ciekawym tym koncercie współudział przyjął wybitny pianista, Jacques Marmor. Pozostałe bilety nabyć można w kasie teatru „Bagatela“ w godz. 10—14 i od godz. 16-tej do rozpoczęcia koncertu.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia“.
Niedziela 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11)

Sobota 9 wiecz.: „Rejzale fun China“.

Żydowska Siedziba Narodowa w dobie realizacji

Referat polityczny prof. Brodetzkiego na sesji A. C.

Na pierwszem posiedzeniu sesji Sjońskiego Komitetu Wykonawczego (A. C.), która rozpoczęła się dnia 28 bm. w Londynie — o przebiegu pierwszego posiedzenia wczoraj już donieśliśmy — złożył w imieniu Egzekutywy prof. Brodetzki sprawozdanie o sytuacji politycznej. Prof. Brodetzki **w referacie swym oświadczył m. in.:**

LONDYN I JEROZOLIMA.

Przedłożę Panom fakty bez żadnego upiększenia, podobnie jak będę przedstawiał wyniki naszych wysiłków, które oparte są na autorytecie organizacji oraz na prestige'u naszych ideałów. My wszyscy, zarówno egzekutywa z jej adherentami, jakoteż tzw. opozycja z jej zwolennikami, wspólnie ponosimy odpowiedzialność za zdobycze i błędy, które popełniono. Niepodobna oddzielić działalności politycznej w Londynie od działalności w Jerozolimie. W dużej mierze akcje w Londynie podejmowane były za radą i na podstawie informacyj z Jerozolimy. Musi istnieć całkowita koordynacja działalności politycznej w tych dwóch ośrodkach. Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, iż mogę stwierdzić, iż w przeciągu 12 miesięcy od czasu kongresu panowało ciągłe i głębokiego zrozumienie między departamentami politycznemi w Londynie i w Jerozolimie.

Dodać należy, iż uwagi moje dotyczą głównie działalności politycznej w Londynie.

LORD PASSFIELD, „OBROŃCA" ARABÓW.

Gdyśmy opuścili Bazyleę, zdawaliśmy sobie sprawę z ciężkiej sytuacji naskutek panującego regime'u w urzędzie kolonjalnym. W ciągu 2-ch lat mieliśmy rząd, w którym kierownik urzędu kolonjalnego ujawniał w słowie i czynie całkowity brak sympatji dla naszych dążeń, zupełny brak zrozumienia dla naszych zasad.

Lord Passfield uważał się za obrońcę bezbronnych i ciemnych „biednych Arabów", za ich orędownika w stosunku do „bogatych, zasobnych i uzbrojonych w wiedzę" Żydów. Stanowisko lorda Passfielda gorliwie popierał Wysoki Komisarz sir John Chancellor. Aczkolwiek wiemy o tem, iż decyzja o zmianie osoby Wysokiego Komisarza powzięta została później, wiemy też, że regime londyński pozostał bez zmiany. Pozwolę sobie stwierdzić, iż byłoby wielkim błędem przypuszczać, iż istnieje rozbieżność między rządem angielskim w Londynie a brytyjską administracją w Palestynie, nie licząc kilku wyjątkowych sytuacyj, które zachodziły w okresach poprzedzających ostatni kongres.

Było dla nas jasnem, iż jedyny nasz kurs sprowadza się do kontynuowania z największą wytrwałością dyskusji z rządem angielskim w sprawie podstaw polityki palestyńskiej. Istotnie w przeciągu 3 tygodni po kongresie bazylejskim przekonaliśmy się, że jedna zaledwie osoba w Londynie nie uległa wpływowi komitetu rządowego ani też listu premjera MacDonalda. Był to mianowicie sam minister kolonij.

ZMIANA OSÓB I SYSTEMU.

Projektowane zarządzenie o kontroli nad obrotem ziemią, o którem byliśmy poinformowani w pierwszym tygodniu sierpnia 1931, odpowiadało kwintesencji Białej Księgi z października 1930 r. W 3 tygodnie po kongresie egzekutywa stała w obliczu kryzysu w zakresie jednego z najdonioślejszych czynników naszej pracy, mianowicie polityki agrarnej. Nie będę się zapuszczał w roztrząsania, coby się stało gdyby lord Passfield pozostał na swem stanowisku. Omawiana ustawa nie mogła wejść w życie w projektowanej formie, ponieważ argumenty sformułowane w liście naszym z 31 sierpnia były tego rodzaju, że żaden minister kolonij nie mógłby ich zignorować.

Zmiana rządu Anglji nie oznaczała zwykłej zmiany gabinetu, przejścia władzy od jednego stronnictwa do drugiego. Była to zmiana w mentalności narodowej, w samem podejściu narodu angielskiego do jego problemów gospodarczych.

W wyniku zmiany rządu dokonano też dalszych przesunięć. Z departamentu dla spraw Bliskiego Wschodu odszedł sir John Shuckburgh, który odgrywał decydującą rolę w sprawach palestyńskich w okresie ostatnich 10 lat, zaś na jego miejsce przybył p. Parkinson z departamentu wschodnio- afrykańskiego, który sprowadził też p. Downie z tegoż departamentu. W Palestynie nowy Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope objął urząd w końcu listopada. Naczelny prokurator p. Bentwich w wyniku posunięcia, z powodu którego ubolewać musimy, zarówno z osobistego jak i narodowego stanowiska, zastąpiony został przez nie- Żyda. Równocześnie w sprawie problemów rolnych mieliśmy do czynienia z dyrektorem Planu Rozwojowego Frenchem, który mianowany został przez lorda Passfielda. Musieliśmy przeprowadzić znaczną robotę wyjaśniającą zarówno w Londynie jak i w Jerozolimie.

TROCHĘ ŚWIATŁA.

Jeśli twierdzę obecnie, że poprzez chmury zaczyna przeświecać trochę światła, nie uważam bynajmniej, aby wszystkie rzeczy były jasno oświetlone. Faktycznie są one dosyć szare. Jak się wydaje Wysoki Komisarz uważa imigrację za dziedzinę, w której najbardziej chce uwzględnić stanowisko żydowskie. Nikt jednak nie może twierdzić, iż kwota kwietniowa na rok bieżący jest czemś więcej niż skromną poprawą w stosunku do kwoty z ostatniego października. Nikt nie może twierdzić, iż nowa kategorja drobnych kapitalistów zdoła zaspokoić potężny pęd i gorące życzenie wielu Żydów osiedlenia się w Żydowskiej Siedzibie Narodowej. Nikt nie może zapewnić, że zmęczone stopy Izraela, które dobijają się do bram Palestyny, znajdują przyjęcie odpowiadające naszym „prawom" w kraju i różnią się od „tolerowania" przybycia.

LUDZIE I ZIEMIA.

Podwójnie skomplikowane niż imigracja jest zagadnienie rolne. W swej formie materjalnej Żydowska Siedziba Narodowa oznacza ludzi i ziemię. Nie będę mówił o oczekiwaniach, że uprawnieni jesteśmy żądać ziemi na podstawie historycznych deklaracyj i mandatu, przed 10 laty ratyfikowanego. W tej dziedzinie kontynuować będziemy w przyszłości naszą walkę. Lecz robiono nam nawet trudności w posiadaniu ziemi, za którą zapłaciliśmy ceny, które w zdumienie wprowadziły wszystkich rzeczoznawców: Groźby wywłaszczenia zdają się być usankcjonowaną metodą traktowania nas co do obszarów ziemi, nabytych przez nas pod nadzorem samego rządu. Rozporządzenie o sposobie załatwienia zatargów o rolę zdaje się oznaczać, że agresywność naszych przeciwników została obdarzona rygorem legalności. W marcu Wysoki Komisarz zaznaczył w rozmowie ze mną, iż zdawało mu się, że ustawa ta będzie korzystną. Odrzekłem, iż tak samo jak rzecz się ma ze wszystkiemi innemi ustawami, wiele zależeć będzie od tego, jak ona będzie wykonywana. Mamy już za sobą bogate doświadczenie, jak ustawa jest stosowana i doszliśmy do przekonania, że żaden należący do Żydów obszar ziemi, czy to Kuskustabun, czy Kefar- Baruch, nie jest obwarowany przed bezprawnemi zakusami, których konsekwencją zawsze może być „legalne" wstrzymanie naszej pracy.

Zarówno ludziom jak i roli konieczne jest bezpieczeństwo. Dodajemy, iż conieco zdziałano celem naprawienia warunków bezpieczeństwa życia i mienia w kraju. Działy się jednak rzeczy i tolerowane były sytuacje, które kolidują z pojęciem bezpieczeństwa.

Popełniane są zdradzieckie morderstwa i systematyczne akty teroru, które uchodzą niewykryty tym sprawcom bezkarnie. Udział Żydów w policji i innych organach bezpieczeństwa pozostaje nadal niezadawalającym. Nawet w dziedzinie władz sprawiedliwości, w której prestiż brytyjski jest bezsporny, konieczną się okazała akcja publiczna celem zapobieżenia całkiem niezrozumiałego aktu pozbawienia Tel- Awiwu sądu cywilnego.

Naprawdę sytuacja jest dalece niezadawalająca. Pewne polepszenie dało się zaznaczyć w ostatnim roku. Zażegnano też licznym niebezpieczeństwom. Egzekutywa była nieustannie czynną, niera z powodzeniem, czasami jednak bez powodzenia. Ogółem jednak osiągnięto pewną naprawę i istnieją możliwości dalszych ulepszeń.

O WYTYCZNĄ NASZEJ POLITYKI.

Obecnie zaś wypływa zagadnienie naszej polityki zasadniczej. W ciągu ostatnich miesięcy silnie atakowano egzekutywę, zarzucając jej, iż się nie zdobyła na nową linję polityczną. Ludzie twierdzą: zrobiliśmy rewolucję w sjoniźmie, a mimo to polityka nasza pozostała niezmieniona, ani w swych tendencjach ani też metodach.

Dziwi mię to niezmiernie. Czyż kongres nie wybierał egzekutywy na określonej bazie, sformułowanej w deklaracji prezydenta Sokołowa? Czyż dwaj moi koledzy i ja nie zostaliśmy przez kongres wybrani w obliczu niedwuznacznej naszej deklaracji przynależności do tego, co popularnie określane jest jako polityka weizmannowska?

Czyż ktokolwiek obecny na posiedzeniu komisji permanencyjnej, na którem zaproszony zostałem do wstąpienia w skład Egzekutywy, potrafi twierdzić, że niedość przejrzyście sformułowałem swoje stanowisko? Możliwe jest, że w stosunku do innych członków egzekutywy brak było definitywnego porozumienia co do poszczególnych dziedzin odpowiedzialności, jaką będą musieli ponosić. Zachowując względy skromności, śmiem jednak twierdzić, że udział mój w egzekutywie był zgóry związany z moją pracą polityczną w Londynie. Nie nadużywano niczyjego zaufania. Wszystko zdziałane było w zupełnej zgodzie z uchwałami kongresu. Amerykańska konferencja sjonistyczna w rezolucji swej stwierdziła, że „egzekutywa prowadziła swą politykę w zgodzie z rezolucjami i platformą XVII kongresu sjonistycznego".

Wiele też mówiono o akcjach, które były przedkładane z różnych stron a które zmierzały ku wpłynięciu na Anglję bądź w kierunku wykonania mandatu zgodnie z jego duchem, bądź też do zrzeczenia się mandatu. Idea petycji nie jest nowa. Idea ta przybierała już różne formy. Jedni mówią o petycji bezpośrednio do W. Brytanji, inni znów do Ligi Narodów z prośbą o czuwanie nad należytem spełnianiem usprawiedliwionych naszych oczekiwań. Szczególnie projektowano apel młodzieży żydowskiej do Ligi Narodów, w którym miałaby być wyjaśniona tragiczna sytuacja naszej młodzieży w zalewającej Europę i inne części świata powodzi antysemityzmu. Inny projekt przewidywał, aby Żydzi w każdym kraju zwrócili się do poszczególnych rządów z prośbami o wyzyskanie swych wpływów na terenie genewskim na rzecz naszych żądań. Według innej koncepcji petycja ma być skierowana do każdego poszczególnego rządu z prośbą o wpłynięcie na W. Brytanję, aby się zrzekła mandatu.

STOSUNEK DO REWIZJONIZMU.

Nie zamierzam wdawać się w dyskusję co do celowości jakiejkolwiek petycji, a jeśli petycja zasadniczo jest pożądaną, to jaką należy jej nadać postać. Pragnę raczej stwierdzić dwie rzeczy. Primo, nie jest do pomyślenia i nie może być tolerowaną żadna akcja o jakimkolwiek charakterze, którаby była podjęta przez kogokolwiek za wyjątkiem oficjalnie akredytowanego przedstawicielstwa Agencji Żydowskiej. Każdy odłam organizacji, któryby na własną rękę podjął podobną akcję, tem samem wykluczyłby się poza zakres organizacji. Nigdy nie byłem skłonny być podrażnionym tem, co rewizjoniści nazywają ich „odrębną pracą polityczną". Zdaję sobie sprawę, iż jest w tym wypadku więcej mowy o pracy, niż jest samej pracy. Pragnę stwierdzić, iż musielibyśmy przeciwdziałać takiej ingerencji w ciężkie nasze zadanie, jakąby była zorganizowana przez rewizjonistów petycja. Powtóre pragnę stwierdzić, iż musimy rozwiać fałszywą iluzję, polegającą na przypuszczeniu, że Anglja da się wyprzeć metodami gwałtu.

Egzekutywa dbale roztrząsa sytuację, wytworzoną przez wstąpienie Turcji do Ligi Narodów. Nie chcę przeceniać możliwości naszych. Ostatnio zarzucano egzekutywie, iż nie reagowała na wizytę i oświadczenie pewnego księcia w Londynie. Musimy jednak być realistami i nie powinniśmy już odrazu przypuszczać, że podobna ceremonjalna wizyta koniecznie mieć musi doniosłe znaczenie. W takich razach interwencje, po których nie mogą nastąpić żadne konkretne czyny, wyrządzić potrafią raczej więcej szkód. Działal-

powinniśmy z odwagą, lecz każdy krok winien się opierać na kokretnej podstawie.

ZAGADNIENIE ARABSKIE.

Zarzuca się nam, że nic nie czynimy celem rozwiązania zagadnienia arabskiego w Palestynie. Zagadnienie to utrudnia się jeszcze bardziej obłokami dymu, jakiemi się je otacza, a których podstawą są twierdzenia, zrodzone z uprzedzeń natury anty-żydowskiej. Wysuwający to twierdzenie wychodzą z założenia, że aczkolwiek objektywnie i z punktu widzenia teoretycznego dzieło żydowskie w Palestynie może samo w sobie być wzorem doskonałości, to jednak realizacja jego nastąpić może wyłącznie z uszczerbkiem dla Arabów. Komisja Shaw'a dała się uwieść tem właśnie twierdzeniem. Przedstawiciele władzy mandatowej, jak minister kolonji lord Passfield i Wysoki Komisarz sir John Chancellor przybierali togę naukowej objektywności i zwykli twierdzić, że cała ta sprawa winna być dbale i ostrożnie badana. W rezultacie nastąpiły raport sir John Simpsona i Biała Księga, które przewidywały ostre ograniczenia dla nabywania gruntów przez żydów i dla imigracji żydowskiej.

SCHEMAT ROZWOJU.

Z całego kompleksu sprawozdań, dyskusji i deklaracyj wypłynął tzw. Schemat Rozwoju Palestyny. A. C. jest dobrze poinformowany o przebiegu wypadków od ostatniego kongresu sjonistycznego. Rząd zamierza politykę swą prowadzić w tym kierunku, że kierownictwo Schematu Rozwojowego, do którego dyspozycji oddany będzie fundusz 2 i pół miljona f. szt., na miejscu pod kontrolą rządu palestyńskiego decydować będzie o sposobie użycia tego funduszu. **Odmówiliśmy naszej zgody na tego rodzaju procedurę** i żądaliśmy, aby zgóry ustalono, jaką będzie działalność departamentu Schematu Rozwojowego i w jaki sposób fundusz rozwojowy będzie zużytkowany. W końcu osiągnięto kompromis, a mianowicie zgodzono się, że plan zużytkowania funduszu i działalność departamentu będą przedewszystkiem przedyskutowane, i dopiero po osiągnięciu porozumienia, rząd wystąpi do parlamentu w sprawie zatwierdzenia pożyczki palestyńskiej za poręką skarbu W. Brytanji.

W tym celu p. French został wydelegowany do Palestyny w sierpniu r. ub. Lord Passfield w tym wypadku wykazał znaczny zasób energji. Szybka decyzja i kompromis przeforsowane zostały mimo wielkich trudności. Nawet z Bazylei wysyłano listy do urzędu kolonjalnego i nie można zaprzeczyć, że przyczyniły się one do przyspieszenia wyniku przewlekłych rokowań. Dyrektor departamentu rozwoju został mianowany i jego kompetencje sformułowane na czysto formalnej i — naszem zdaniem — mylnej interpretacji listu premjera MacDonalda, który opiewał, że „kontrola nad tranzakcjami rolnemi wejdzie w życie jedynie z chwilą rozpoczęcia działalności organu, powołanego do prowadzenia polityki rozwoju kraju“. Na podstawie swoistej interpretacji tego passusu minister kolonji pragnął przeforsować rozporządzenie, o którem już wzmiankowałem. Skutkiem tego egzekutywa jednomyślnie uchwaliła nie brać udziału w pracach departamentu rozwojowego.

Pierwsze sprawozdanie Frencha (ścisłe) przedłożone zostało rządowi w grudniu r. ub. Proszono go jednak o przedstawienie dalszego sprawozdania ze sformułowaniem konkretnych wniosków w dziedzinie Schematu Rozwoju. Drugie sprawozdanie (uzupełniające) przedstawione zostało rządowi w końcu kwietnia rb.

Znam wniosek niektórych odłamów naszej organizacji, zmierzający ku uchyleniu sprawozdania Frencha. Dokładnie nie wiem, co to ma znaczyć. Zwrócono się do nas, abyśmy nasze uwagi na marginesie sprawozdania Frencha przedstawili Wysokiemu Komisarzowi. Na podstawie tych uwag oraz uwag Arabów Wysoki Komisarz sformułuje swe zalecenia dla rządu. Konkretne wnioski w odniesieniu do naszych uwag do sprawozdania Frencha będą przedstawione w komisji politycznej. Na uchwałach, w komisji powziętych, opierać się będą nasze uwagi do raportu Frencha.

KONSTRUKTYWNA PRACA.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw, związanych ze sprawozdaniem Frencha, prof. Brodetzki oświadczył wkończu: Niema powodu dla przesadnego pesymizmu, aczkolwiek nie można też być przesadnie optymistycznym. Musimy odrzucić rady, wypływające z uczucia rozpaczy, i skupiać się na pracy konstruktywnej. W naszym okresie, gdy tragedja Izraela objawia się w kolorach najbardziej ponurych, możemy się napawać uczuciem szczęścia, że nam właśnie dzieje użyczyły przywileju pracy na rzecz zbawienia Izraela. (ŻAT.).

Katastrofa żaglowca niemieckiego



Rycina nasza przedstawia żaglowiec niem. „Niobe“, który jak donieśliśmy uległ ostatnio katastrofie.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

AWIONETKI.

W trakcie polemiki między ugrupowaniami sjonistycznemi w Tarnowie, opublikowali rewizjoniści tarnowscy w wydanej przez siebie w czerwcu b. r. jednodniówce wiadomość, że przed rokiem „Keren Tel Chaj dał Technice w Hajfie eskadrę samolotów do dyspozycji“. Zapytana w tej sprawie przez redakcję tarnowskiego „Tygodnika Żydowskiego“ dyrekcja techniki hajfskiej nadesłała odpowiedź z daty Hajfy 12 lipca b. r., brzmiącą jak następuje: „W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 24 czerwca 1932 donosimy, że **do dzisiejszego dnia nie otrzymaliśmy od rewizjonistów, ani też od Brith Trumpeldor żadnych pieniędzy, żadnych samolotów, ani też awionetek.** Z wysokiem poważaniem I. Grossman, zastępca kierownika“.

ROK WIEZIENIA ZA PODPALENIE STODOŁY W KOLONJI ŻYDOWSKIEJ.

Jerozolima (ŻAT). Odbyła się tu rozprawa sądowa przeciw Arabowi, który w czerwcu br. dokonał podpalenia stodoły w pobliżu kolonji Zichron-Jakob. Arab został skazany na karę jednego roku więzienia.



SOBOTA, 30 LIPCA.

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Przegląd prasy, 12,20 Gramofon, 12,40 Komunikat meteorologiczny, 12,45 Gramofon, 15 Komunikat gospodarczy, 15,10 Gramofon, 15,40 Dla dzieci: Pogawędka „Jak poznałem w Paryżu dzieci polskich robotników“ i obrazek „Śnieżyczka“, 16,05 „Rzeczy ciekawe“ — J. Bajsarowicz, 16,20 Gramofon, 16,35 Dla żeglugi, 16,40 „Chaos chiński“ odczyt inż. E. Ossera, 17 Koncert małej orkiestry: dyr. Wilkomirski (J. Strauss, Ketelbey, Smetana), 18 „Polskie bezrobocie we Francji“ — odczyt A. Bchdziewicza, 18,20 „Na zamku królewskim w Warszawie“ (reportaż), 18,45 Muzyka taneczna, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,35 Dziennik prasowy, 19,45 „Przegląd polityki zagran. ub. tygodnia“ — dr. J. Reguła, 20 Muzyka lekka: Filharmonja Warsz — dyr. Nawrot, T. Faliszewski (tenor): Suppe, Lincke, Piotrowski, J. Strauss, 20,50 Feljeton „Na widnokręgu“, 21,05 D. c. koncertu (Tavan, Piotrowski, Lehar), 21,50 Dziennik prasowy, 22,05 Utwory Chopina — wykona B. Kon, 22,40 Wiadomości sportowe, 22,50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,58—16,05 p. Kraków, 16,05 Płyty (dla dzieci), 16,35—19,45 p. Kraków, 19,45 Wiadomości rolnicze, 20—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58—14 p. Kraków, 14 i 15 Komunikaty gospodarcze, 15,10 Muzyka, 15,40 p. Kraków, 16,05 Skrzynka pocztowa dzieci, 16,20—18 p. Kraków, 18 Prof. dr. Wilkosz: „Z dziejów nauki polskiej: skroplenie powietrza“, 18,20—19,45 p. Kraków, 19,45 Feljeton sportowy, 20—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—16,05 p. Kraków, 16,05 Płyty i Silva, 16,30 „Dzieci na półkolonji“ — prof. Króliński, 16,40—19,45 p. Kraków, 19,45 Skrzynka programowa, 20—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10 Pieśni miłosne (baryton). 13'10 Muzyka lekka. 14'20 Pieśnil udowe. 14'30 Muzyka lekka. 16'30 Chór. 17 Muzyka, śpiew. 20—24 Muzyka.

Rzym (441.2) 13, 17'30 Muzyka, śpiew. 20'45 Słuchowisko biblijne „Abraham i Izak“ (z muzyką). 22 Chór i orkiestra.

Praga (488.6) 19 Muzyka lekka. 20—24 Piosenki i radjofilm (operetka„ słuchowisko, muzyka lekka).

Wiedeń (517.2) 11'30, 13'10 i 17 Muzyka. 19'05 Sonaty (wiolończ. i fortep.): Beethoven, Pfitzner. 20 Kabaret. 20'35 Muzyka taneczna.



LEKKOATLECI ŻYDOWSCY NA STARCIE W KRAKOWIE.

Jutrzejsze zawody lekkoatletyczne klubów żydowskich zapowiadają się bardzo interesująco. Silna konkurencja i wyrównana klasa startujących umożliwią uzyskanie dobrych wyników. Najbardziej zajmująco wypadną biegi, gdzie w sprintach zaciętą walkę stoczą Krakowianie z biegaczami warszawskimi oraz na średnich dystansach, gdzie spotka się Goldfinger z Gradusem. Świetnie dysponowany Stiel 1 ma również szanse na pobicie rekordu w dysku. Skoki, sztafety i konkurencje pań dopełnią bogatego programu. **Początek zawodów jutro o godz. 3 pop. na boisku Makkabi.**

W sierpniu b. r.

drukować będziemy niezwykle interesujące studjum historyczne

Prof. M. BAŁABANA

PRZEZ JEDNĄ NOC NA TRONIE POLSKIM

LEGENDA I PRAWDA O SAULU WAHLU

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowa procedura egzekucyjna władz skarbowych

Jak wiadomo, zaległości podatków państwowych, komunalnych, jakoteż świadczeń na rzecz instytucyj ubezpieczeniowych wynoszą ponad 1 miljard i 200 miljonów złotych. Zaległości te wynikły nie z opieszałości podatników, lecz przeważnie z niemożności płacenia. Ogólny kryzys, który ujął w swe kleszcze prawie wszystkie stany społeczeństwa, doprowadził do tego, że przeważnie ludzie nie mają gotówki na opędzenie swoich codziennych potrzeb i z tego powodu, nie są w stanie wywiązywać się z nałożonych na nich świadczeń i podatków. Ponadto, wymierzone podatki były w niektórych wypadkach zbyt wygórowane i nieodpowiadające faktycznym obrotom i dochodom, przeto nic dziwnego, że narosły takie zaległości.

Aby jednak wydostać te zaległości, wydał ostatnio rząd obostrzoną procedurę egzekucyjną, której najważniejsze postanowienia są następujące:

Przedewszystkiem procedura ta przeprowadza centralizację egzekucyjną wszystkich podatków i świadczeń. Od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia, egzekucje wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane na podstawie obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym, przeprowadzą urzędy skarbowe według przepisów odnośnego rozporządzenia. Zmiana, która została w tym kierunku zaprowadzona polega na tem, że urzędy skarbowe przeprowadzać będą egzekucje także za niepłacenie podatku lokatorskiego, od nieruchomości, Kas Chorych, zakładów ubezpieczeń i t. d., a nie jak dotychczas ściąganie tych podatków podlegało odnośnym instytucjom.

Dla płatnika będzie o tyle gorzej, że odrazu będzie miał egzekucje na kilka podatków i trudno mu przyjdzie naraz je pokryć.

Najostrzejszy może całego tego rozporządzenia jest paragr. 18, który przewiduje, że nawet w dni niedzielne i ustawowo uznane święta, jakoteż w porze nocnej, czynności egzekucyjne będzie można spełniać, z mocy specjalnego pisemnego zarządzenia urzędu skarbowego. Dotychczas podatnik był spokojny i pewny, że przynajmniej w porze nocnej i w dniu świątecznym ręka egzekutora go nie spotka.

Ponadto, na podstawie paragr. 23, jeśli cel egzekucji tego wymaga, organ egzekucyjny może zarządzić otworzenie drzwi i schodów zobowiązanego, oraz może przeszukać odzież zobowiązanego, jednak tylko na specjalne pisemne polecenie urzędu skarbowego, wydane w tym wypadku, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przedmioty, któ re zobowiązany ma przy sobie, chce on usunąć od egzekucji. Polecenie to należy zobowiązanemu okazać przed rozpoczęciem czynności egzekucyjnej.

Jak więc widzimy, wszystkie te postanowienia są dość obostrzone. Jedynem lżejszem postanowieniem, które nowa procedura zaprowadza jest paragraf 16, który przewiduje, że pierwszą czynnością egzekucyjną jest pisemne upomnienie zobowiązanego z zagrożeniem wdrożenia kroków egzekucyjnych, po bezskutecznym upływie 14 dni od doręczenia upomnienia, a przy dalszej czynności egzekucyjnej ma się doręczyć zobowiązanemu odpis tytułu wykonawczego łącznie z zarządzeniem egzekucyjnem. Dotychczas mógł egzekutor w każdej chwili przyjść i przeprowadzić egzekucję, za którą płacono już 5 procent sumy zaległej.

Również bardzo ważnym jest paragr. 42, który zwalnia od egzekucji sprzęty domowe, pościel, bieliznę i ubrania codzienne, niezbędne dla zobowiązanego i członków jego rodziny, przedmioty używane z powodu ułomności zobowiązanego i jego rodziny, zapasy żywności i opału niezbędne dla zobowiązanego, jego rodziny i służby na okres jednego miesiąca. Ponadto zwolniony jest od egzekucji szereg innych sprzętów jak: przedmioty służące zobowiązanemu do wykonywania praktyk religijnych i naukowych oraz przedmioty i surowce, niezbędne do osobistego zarobkowania zobowiązanego, pracującego ręcznie.

Nie podlegają egzekucji również wsparcia i zasiłki pieniężne, stypendja, świadczenia pieniężne perjodyczne, należności pośmiertne z tytułu zapomogi i odszkodowania należące się dłużnikowi od zakładu ubezpieczeń, z umów o ubezpieczenie budynków lub ich przynależności.

Ważne również jest postanowienie w sprawie wyłączenia, który przewiduje, iż w razie zajęcia rzeczy, nienależących do zobowiązanego może właściwy posiadacz tychże wnieść umotywowane podanie do odnośnego urzędu skarbowego, poparte dowodami, że zajęte rzeczy należą do niego. Urząd Skarbowy ma wówczas w przeciągu 14 dni wydać uchwałę, a jeśli do dni 14 takiej uchwały nie wyda i zajęte rzeczy nie zwalnia, wówczas może właściciel względnie posiadacz zajętych rzeczy wejść na drogę sądową. **Zawieszenie i umorzenie egzekucji może ponadto nastąpić, jeżeli w toku egzekucji okaże się, że bezwzględne ściągnięcie należności spowoduje niewątpliwie ruinę gospodarczą zobowiązanego.** W tym wypadku może urząd skarbowy, po należytem zbadaniu położenia ekonomicznego, dłużnika czy to z urzędu lub na prośbę zawiesić egzekucję, albo ją tymczasowo ograniczyć do kwoty, której ściągnięcie nie spowoduje wspomnianego skutku względnie częściowo lub w całości uchylić zajęcie.

Reasumując postanowienia tego rozporządzenia, musi się dojść do wniosku, że oprócz dwóch albo trzech paragrafów, które mają cechy łagodniejsze naogół nowa procedura jest obostrzona, co w dzisiejszych czasach powiększy jeszcze więcej krąg utrapień kupców i rzemieślników itp. biednych podatników.

O. Jare.

——o-O-o——

KRONIKA KRAJOWA

Podatek przemysłowy od skupu

W myśl art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedsiębiorstwa skupu zawodowego prowadzące ze świadectwami przemysłowemi, kategorji I. II, i III-ciej o ile nie prowadziły prawidłowych ksiąg handlowych opłacają w roku 1932 zaliczki na podatek przemysłowy według 2 proc. stawki podatkowej.

Obecnie Ministerstwo Skarbu, licząc się z tem, że zapłacenie zaliczek może zagrozić egzystencji gospodarczej tych przedsiębiorstw na zasadzie art. 94 ustawy, upoważniło kierowników Urzędów Skarbowych do ograniczania przedsiębiorstwom skupu zawodowego, które **do 1 lipca 1932 r.** zaprowadziły księgi handlowe, zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu, za I i II kwartał **1932 r. do kwot obliczonych według 1 proc. stawki podatkowej.**

Dla przyznania powyższej ulgi muszą być wnoszone indywidualne podania przez zainteresowanych od właściwych Urzędów Skarbowych.

(Okólnik z 15. VII. 32. L. D. V. 24686/4/32).

Opłaty stemplowe od świadectw weterynaryjnych

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych wyjaśnia w sprawie opłat stemplowych od urzędowych świadectw zdrowia zwierząt domowych, wystawionych przez powiatowych lekarzy w obrocie zwierzętami w kraju i zagranicą, co następuje: świadectwa weterynaryjne podlegają zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 5 zł. tylko wówczas, gdy organem wydającym takie świadectwa jest urząd państwowy. Świadectwa weterynaryjne, wydawane przez organa samorządowe, opłacie stemplowej nie podlegają. Zgodnie z tą zasadą, nie podlegają opłacie stemplowej świadectwa stwierdzające, że mięso przewożone do innej miejscowości kraju, jest zdatne do użycia, natomiast podlegają tej opłacie świadectwa zdrowia zwierząt, wydawane przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych, jak również świadectwa, stwierdzające, że surowe produkty zwierzęce, wywożone zagranicę, pochodzą od zwierząt, wolnych od chorób zakaźnych.

Zniżyć komorne!

Zrzeszenie organizacyj lokatorskich w Polsce przystępuje od poniedziałku na terenie całej Polski do rejestracji lokatorów, zagrożonych eksmisją.

Rejestracja obejmuje zarówno drobne, jak i większe lokale. Ma ona na celu nietylko dostarczenie danych cyfrowych o ilości wydanych eksmisyj, lecz również i zobrazowanie przyczyn, które spowodowały eksmisję.

Jak wykazuje praktyka, ilość wyroków eksmisyjnych i wykonywanych eksmisyj rośnie z dnia na dzień. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o wstrzymaniu eksmisyj dotyczy tylko lokatorów, zajmujących jedno i dwuizbowe mieszkania.

Tymczasem tysiące lokatorów, zajmujących lokale średnie i większe, z dobrodziejstw tego dekretu nie korzysta i w razie niemożności opłacania komornego może być w każdej chwili eksmitowana.

Organizacje lokatorskie, mające na uwadze obronę ludności przed eksmisjami, biorą żywy udział w ogólnej akcji o obniżkę komornego.

Ankieta, którą zrzeszenia lokatorskie obecnie podejmują, dostarczy rzeczowych argumentów postulatom zarówno w sprawie eksmisji, jak i zniżk. komornego dla prawie wszystkich kategoryj lokatorów.

Żydowskie towary rytualne do Ameryki

Wobec dużego zapotrzebowania na artykuły żywnościowe i towary rytualne wśród ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych, w kołach kupieckich Warszawy powstał projekt zorganizowania specjalnej instytucji handlowej dla wykonywania dostaw tych towarów.

Kartel ziemniaczany

Próby utworzenia kartelu ziemniaczanego, który objąłby wszystkie krochmalnie, działające na terenie całego państwa, trwają nadal, natrafiając jednakże na dość duże trudności. Zaznaczają się one zwłaszcza na terenie Wielkopolski, gdzie poszczególne krochmalnie prowadzą dość ostrą walkę konkurencyjną. Należy zaznaczyć, że ceny przetworów ziemniaczanych kształtują się dość niepomyślnie. Mączka ziemniaczana sprzedawana jest obecnie po 44 do 45 zł. za 100 kg., gdy niedawno jeszcze kosztowała 48 do 49,50. Wywozu prawie niema z powodu trudności walki konkurencyjnej z przemysłem krochmalniczym holenderskim, otrzymującym znaczne premje wywozowe.

Nowe rozporządzenia

„Monitor Polski“ z dn. 28 bm. Nr. 171 przynosi rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 19 bm. o organizacji Dyrekcji Polskiego Monopolu Solnego.

——oOo——

KRONIKA ZAGRANICZNA

Anglja contra Sowiety?

Według wiadomości, kursujących w Ottawie rząd angielski zamierza jednak w najbliższej przyszłości wypowiedzieć istniejący traktat handlowy z Sowietami. Po upływie sześciu miesięcy, potrzebnych do wygaśnięcia umowy od chwili wypowiedzenia jej. Anglja postawi Sowietom nowe warunki, obliczone na zmniejszenie olbrzymiego deficytu Anglji w bilansie handlowym z Sowietami.

——oOo——

MIEJSCA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ DROŻEJĄ. W dniu 26 lipca br. sprzedano miejsce na nowojorskiej giełdzie pieniężnej za 90,000 dol., czyli o 10,000 drożej, aniżeli w dniu 14 lipca br.

Nowy kodeks karny

Od 1 września b. r. obowiązywać będzie na terenie całej Rzeczypospolitej nowy, jednolity kodeks karny.

Ze względu na liczne zmiany jakie wprowadza nowy zbiór praw, zmiany posiadające znaczenie nietylko dla sfer fachowych, ale i dla szerokich rzesz społeczeństwa, nie od rzeczy będzie oświetlić najbardziej istotne różnice, jakie nastąpią przy klasyfikowaniu przestępstw i ferowaniu wyroków.

Rozumie się, że niemożliwą jest rzeczą, objąć całokształt tak podstawowego dzieła, jakiem jest kodeks, w szczupłych ramach jednego artykułu. Będziemy więc tylko powierzchownie omawiać te szczegóły, które mogą zainteresować szeroki ogół.

Przedewszystkiem omówimy sprawę, która wywołała już tyle wrzawy i była przedmiotem tylu dyskusji —

sprawę kary śmierci.

Nowy kodeks utrzymuje tę karę w mocy i przewiduje aż

pięć wypadków, w których można ją stosować.

Piszemy można, ponieważ

kara śmierci nie jest obligatoryjna

i każdorazowo zależy od uznania trybunału.

Karą śmierci może być karany:

a) kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu, lub oderwać część jego obszaru;

b) kto targnie się na życie lub zdrowie Prezydenta Rzplitej;

c) obywatel polski, który bierze udział w działaniu wojennem przeciwko Państwu Polskiemu;

d) każdy (a więc i nieobywatel polski) kto, nie należąc do wojska nieprzyjacielskiego, przedsięweźmie działanie zbrojne w czasie wojny przeciw Państwu Polskiemu;

e) kto zabije człowieka.

Cały szereg czynów, które w myśl dotychczas obowiązującego kodeksu, były uważane za przestępstwa,

obecnie przestały być niemi.

Gros tych czynów przypada na przestępstwa przeciw obyczajności. **Homoseksualizm, dotychczas tępiony i karany przestaje być przestępstwem, poza wypadkami uprawiania go dla zysku.**

Uwiedzenie osoby powierzonej opiece, będzie karane tylko w wypadku

nadużycia stosunku zależności.

Nie będzie podlegać żadnym karom

cudzołóstwo i uwiedzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa,

natomiast dość wysokie kary przewiduje nowy kodeks na dotychczas nie karane wyzyskanie krytycznego położenia innej osoby do czynu nierządnego.

W dziedzinie przestępstw

przeciwko uczuciom religijnym

przestało być karygodne szerzenie niewiary. Zawsze aktualna

kwestja spędzenia płodu

została rozwiązana przez prawodawców w ten sposób, że

spędzenie płodu nie będzie karane, jeżeli było koniecznem ze względu na zdrowie matki, albo jeżeli ciąża była wynikiem karygodnego nierządu, naprzykład wskutek zgwałcenia.

Ogólnie biorąc czynów karygodnych raczej przybyło, szczególnie z dziedziny przestępstw przeciw państwu, władzom i urzędom, wymiarowi sprawiedliwości i porządkowi publicznemu.

Np. szerzenie defetyzmu, tj. wiadomości choćby prawdziwych, ale mogących

osłabić ducha obronnego

będzie karane więzieniem do lat 15, jeżeliby to miało miejsce w okresie grożącym wojną. W sądach doraźnych przestępstwo to

może być karane nawet śmiercią.

Ostre kary przewidziane są również za szerzenie przez obywatela polskiego zagranicą wiadomości nieprawdziwych, celem szkodzenia interesom państwa.

Fałszywe zeznania

będą w myśl nowego kodeksu karane bez względu na to, czy je złożono przed sądem, czy przed inną władzą.

Paserstwo

karane dotąd jako rodzaj pomocy, danej sprawcy kradzieży i przestępstwo przeciw mieniu, obecnie traktowane będzie jako **samodzielne przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemn.** Najniższą karą przewidzianą za paserstwo jest

sześć miesięcy więzienia,

podczas gdy kradzież w wypadkach mniejszej wagi, może być karana nawet

aresztem 7-dniowym, a jeśli została popełniona z nędzy i dotyczy przedmiotów pierwszej potrzeby, może pozostać bez kary.

Nowy zbiór praw przewiduje również kary za rozpowszechnianie wiadomości

celem oddziaływania na giełdę.

Bardzo łagodnie została potraktowana

sprawa puszczania w obieg fałszywych pieniędzy,

które ktoś otrzymał jako prawdziwe. Jest to przestępstwo, karane aresztem od 1 tygodnia do 6 miesięcy lub grzywną.

Bardzo doniosłym może stać się przepis, karzący więzieniem do lat 3 tego, kto

blankiet, zaopatrzony cudzym podpisem, wypełni niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę.

Uderza

łagodne potraktowanie szantażu

i wszelkiego rodzaju wymuszenia, które podlega karze od 1 tygodnia do 2 lat więzienia. Natomiast

obostrzone są przepisy o zniewagach.

Nie można się tłomaczyć t. zw. „dobrą wiarą", lecz koniecznym jest

pełny dowód prawdy.

który jednak jest bezwzględnie niedopuszczalny, jeśli chodzi o zarzut

z życia prywatnego lub rodzinnego.

Nowocią jest zmiana przy słownej obrazie lub czynnem uderzeniu. Sąd może sprawcę od kary uwolnić,

jeżeli sprawca był sprowokowany,

lub jeżeli obrażony sam sobie wymierzył satysfakcję przez odwzajemnienie się.

Dalszą nowością jest **karygodność dochodzenia z dokumentu pokrytej już pretensji.**

Nowością są przepisy, poddające karze uchylanie się od obowiązku

łożenia na utrzymanie osób najbliższych,

lub co do których istnieje obowiązek utrzymywania.

Również nowością są przepisy, poddające karze tych,

którzy utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z urządzeń użyteczności publicznej (kolej, poczta, telegraf) lub prawidłowe działanie szpitali, wodociągów, zakładów elektrycznych itd.

Zauważyć należy przytem, że

uszkadzanie wspomnianych urządzeń może być pociągnięte pod sąd doraźny.

Ogólne zasady odpowiedzialności, traktowanie młodocianych, zawieszenie kary (dopuszczalne na-

RACHELA FAJGENBERG

Małżeństwo na dwa lata

(12) *Przekład autoryzowany RAFAELA PALEWSKIEGO.*

XII.

Moja droga!

Nie poznaję Cię, Twoje ostatnie listy wprawiły mię w zdumienie. Skąd u Ciebie takie zdenerwowanie? Skąd Ci to? Gdzie Twoja mądra głowa, która zawsze czuwała nad Tobą? Drogie dziewczę, przecież zupełnie zbabiałaś!

Tęsknię, znaczy to, za Tobą, bo pragnę, abyś mię wyleczyła z mojej miłości do Cypory i dlatego tak naglę na Twój przyjazd. Dlatego nie mam czasu zaczekać aż do końca roku szkolnego. Dlatego też żądam od Ciebie natychmiastowego porzucenia posady i przybycia tu. Pilno, znaczy to, wzywam Cię jako lekarkę do leczenia mię z mej choroby miłosnej do naszej małej jasnowłosej przyjaciółki, która nie przestała jeszcze opłakiwać zmarłego ukochanego.

Droga moja, jesteś nierozsądna. Źle na Ciebie podziałał burżuazyjny dobrobyt stolicy egipskiej i dlatego właśnie masz jak najprędzej odjechać stamtąd, bo jeśli Twoja niemądrość postępować będzie w tym samym kierunku, ile będzie z Tobą. Możesz jeszcze zakochać się przez pocztę tel-awiwską w eleganckim adwokacie Hajmanie. Oto wtedy bym miał satysfakcję!

Co jednak zamyślasz, drogie dziewczę, tymczasem uczynić? Trudno, ja jestem zakochany w Cyporze, więc jesteś mi potrzebna jako szarytka, lecz Ty co za radę masz na tą miłość? Jeśli to Cię tak trwoży, to przecież musisz znaleźć jakąś radę na to, albo sam mam się o to kłopotać. Myślę naprawdę, może rzeczywiście nie jestem obojętny dla naszego fertycznego dziewczęcia z Szomronu. Pamiętasz, jak parskała śmiechem. Jej śmiech wciąż rozbrzmiewał echem w dookolnych górach.

Teraz jednak dało się jej we znaki. Niema więcej owej Cypory. Teraz jest milkliwą małą wdóweczką, przesiadującą całemi godzinami na grobie męża i pielęgnującą grzędę kwiatową, którą tam zasadziła. Po obiedzie, kiedy wraca z pracy, zabiera blaszaną konewkę z ogrodu gospodarza i odchodzi na cmentarz polewać kwiaty, a gdy wracam z biura, zastaję ją siedzącą u mnie na poddaszu z głową przechyloną nad otwartem oknem. Patrzy, jak zapalają się latarnie na Karmelu, równocześnie nuci coś tak żałośliwie, że chce się przypaść głową do jej kolan i potrwać całemi godzinami.

Lecz chyba znowu powtórzysz, że jestem w niej zakochany, ale nie o to chodzi! Zdaje mi się, że ona jest moją małą siostrzyczką, wychowaną ze mną razem pod kochanem pobożnem okiem opiekuńczem mojej mamy gdzieś daleko w kochanem miasteczku rodzinnem Galicji.

Czasami siedzimy też przy otwartem oknie do późnej nocy. Ona opowiada o swym domu tam na Wołyniu, gdzie po całem mieście ciągnie się długa ulica-szosa, przy dworcu rosną topole i wokół starej wieży klasztornej latają białe gołębie. Akurat naprzeciw domu jej ojca jest kino z kolorowemi migotliwemi światełkami przy wejściu. A teraz piszą jej, że u góry przy szosie zasadzono nowy ogród do spaceru z równemi alejami i białemi ławkami do siedzenia.

Zwyczajnie, ona jest drogiem kochanem dziewczęciem i tyle. Kiedyśmy byli razem w naszym zakątku pracy w Szomronie, wszak Ty ją tak samo lubiłaś. Dlaczegóżby miało to być mnie zabronione tu, w Hajfie, kiedy na [illegible]tek nieszczęśliwego wypadku wypada nam [illegible]szkać pod jednym dachem?

Droga moja, porzuć wszystko i przyjedź jak najrychlej. Cypora nie będzie nam przeszkadzać. Urządzimy się wszyscy troje w komunie koleżeńskiej tu właśnie u naszego poczciwego doktora w domu, gdyż płacę już obecnie komorne za swe poddasze, jak wszyscy porządni ludzie, a jeśli musisz czekać dopóki znajdą inną odpowiednią nauczycielkę na Twe miejsce, może się to przeciągnąć. toć sama powiadasz, że w Aleksandrji wśród roku o nauczycielkę nie bardzo łatwo. Dlatego też proszę Cię, abyś nie czekała. Powiedz tam swym dobrodziejom gminy, że pilno Ci do domu, nie możesz ani dnia czekać.

(C. d. n.)

wet przy karach do dwóch lat), ustosunkowanie się do przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności jednostki jest bezsprzecznie liberalniejsze od dawnych ustaw. Znacznie natomiast zostały obostrzone postanowienia, mające na celu ochronę państwa, władzy, porządku publicznego i t. d. („G. P.“)

—o-O-o—

„Piekło kobiet wciąż otwarte“

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ zamieszcza autor „Piekła kobiet“, Boy-Żeleński następujące uwagi o uregulowaniu sprawy przerywania ciąży przez nowy polski kodeks karny:

„... Dotyczące artykuły nowego kodeksu brzmią:

Art. 231. Kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na spędzenie go przez inną osobę, podlega karze aresztu do lat 3.

Art. 232. Kto za zgodą kobiety ciężarnej płód jej spędza lub jej przy tem udziela pomocy, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 233. Niema przestępstwa z art. 231 i 232, jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem:

a) był konieczny ze względu na zdrowie ciężarnej, albo

b) ciąża była wynikiem następstwa, określonego w art. 203, 204, 205 lub 206.

W artykułach tych chodzi o osoby nieletnie, upośledzone umysłowo, o wypadki gwałtu, nadużycie stosunku zależności lub wyzyskanie krytycznego położenia, wreszcie o kazirodztwo.

Oceńmy dodatnie i ujemne strony nowego kodeksu.

Kara jest nibyto złagodzona: 5-letnie więzienie dla kobiety winnej poronienia zamieniono na areszt do lat 3. Ale kara odgrywała tutaj rolę czysto teoretyczną: szkodliwość paragrafu leży nie w surowości wymiaru kary (która prawie nigdy nie bywa stosowana dla tej prostej przyczyny, że kobieta najczęściej już... nie żyje), ale w tem, że wiążąc lekarzowi ręce, kodeks wydaje kobiety na łup partactwa.

Ustalono wyraźnie, że wolno lekarzowi dokonać zabiegu ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej; dotąd działo się to jedynie drogą pośredniego stosowania zasady „wyższej konieczności“. W praktyce było to już oddawna uświęcone prawem niejako zwyczajowem; ale zarazem było — jak można się obawiać, że będzie i nadal, — ograniczone prawie wyłącznie do klienteli zamożnej lub ustosunkowanej.

Co się tyczy klauzul zawartych w art. 233, stanowią one niewątpliwy postęp, zwłaszcza jeżeli ten artykuł porównać np. z kodeksem niemieckim, wedle którego bywały wypadki, że 12-letnia dziewczynka, zgwałcona i zapłodniona przez własnego ojca, musiała donosić i urodzić dziecko, bodaj kosztem własnego życia, i żaden lekarz nie mógł jej uwolnić od tej potwornej ciąży... Ale nastręcza się pytanie, jak te klauzule mają być interpretowane: czy lekarzowi ma wystarczyć proste oświadczenie kobiety że zachodzi jeden z tych wypadków? Bo trudno sobie przecież wyobrazić, aby z tym zabiegiem, niecierpiącym, jak wiadomo, zwłoki, lekarz miał czekać na sądowe ustalenie okoliczności towarzyszących zajściu w ciążę! Cały ten art. 233 robi wrażenie pośpiesznie skleconej i nieprzemyślanej „kompensaty“ za inne usunięte punkty, wytworzy to chaos prawny, który może mieć zresztą tę dobrą stronę, iż doprowadzi rychło do absurdu cały paragraf. Coprawda, niewiele trzeba aby doprowadzić do absurdu paragraf, który **nie uznaje jako powodu do przerwania ciąży skrajnej nędzy i braku pracy**, a uznaje rzecz tak mglistą jak „nadużycie stosunku zależności“. W myśl tego, lekarz będzie miał prawo udzielić pomocy eleganckiej biuralistce, która opowie mu że poszła na kolacyjkę ze swoim szefem, gdzie ów szef „nadużył jej zależności“; ale, pod grozą 5 lat więzienia, nie będzie miał prawa ratować nędzarki, matki kilkorga dzieci, która nie ma co do ust włożyć. Takie wynikają paradoksy, skoro się zignoruje względy materjalne w sprawie, w której grają one najważniejszą rolę.

Biorąc ściśle, owe wypadki z art. 233, w których ustawa nasza dopuszcza interwencję lekarza, są raczej wyjątkowe i stosunkowo rzadkie; należą przytem do tych, które i tak — obok szeregu innych — formuła Komisji Kodyfikacyjnej (która nie znalazła aprobaty ministerjalnej — uw. red.) zamykała ogólnie w pojęciu **dobra rodziny** lub **interesu społecznego.** Natomiast gdzie chodzi o wypadki codzienne, dotyczące setek tysięcy kobiet, tam nowy kodeks zawiódł nadzieje obudzone humanitarnem stanowiskiem Komisji. Utrzymano przywilej zamożnych **na niekorzyść ubogich.** Zdrowie matki! Wiemy jak jest z tem zdrowiem! Po dawnemu kobieta „z lepszych sfer“ znajdzie świadectwa lekarskie i pomoc specjalistów w każdym wypadku; ale biedaczki z szarego tłumu będą również po dawnemu wydane na łup pokątnych praktyk. Bo nie łudźmy się; aż nadto stwierdzonym faktem jest, że paragrafy i groźby nie powstrzymają ani jednej kobiety i nie zmuszą jej do utrzymania niepożądanej ciąży. To też ci, którzy jednem pociągnięciem pióra przekreślili intencje Komisji, dużo wzięli na swoje sumienie. Przedmowa p. Lemkina do kodeksu mówi, że załatwiono tę rzecz „kompromisowo“... W istocie; lecz jest to kompromis między prawodawcą a cmentarzem, w którym cmentarz nie ustąpił nic albo bardzo mało.

Ale w tej kwestji, wszystko co jest do powiedzenia zostało już dawno powiedziane; niema poco mówić i niema do kogo. Kodeks jest bezimienny, obojętny i głuchy. Powiedzmy tedy kilka słów do tych, którzy mogą słyszeć.

Zatem, najpierw pod adresem lekarzy. Nie ulega wątpliwości, że, nawet w swojem ciasnem brzmieniu, kodeks zostawi lekarzom ważny, decydujący niemal głos. Już sama klauzula „dla zdrowia matki“ może mieć w działalności lekarzy szeroką interpretację. Bezrobotna, niedożywiona kobieta w ciąży, albo matka kilkorga dzieci, wyczerpana macierzyństwem, mogą już przez sam ten fakt podpadać pod ten wzgląd. Ocalić kobietę od samobójstwa lub od niezawodnych szkód wynikłych z partackich zabiegów — znaczy niewątpliwie działać dla jej zdrowia. Lekarze powinni pamiętać, że postanowienia Komisji Kodyfikacyjnej, mimo, że narazie nie weszły w życie, wskazują w jakim duchu winna być interpretowana litera obowiązującego prawa. Od ich serca, od ich ludzkiego sumienia zależy tu dużo, niemal wszystko.

Pozatem, cóż pozostaje? Walczyć nadal, starać się wykazywać, że cały ten paragraf jest szkodliwym absurdem, hołdem nadaremnie złożonym obłudzie kosztem życia i zdrowia kobiet i że prędzej czy później musi być zwalony.

Wreszcie punkt ostatni, może najważniejszy. Czyż trzeba powtarzać, że przerywanie ciąży jest najsmutniejszą z ostateczności, a jedynem istotnem rozwiązaniem jest zapobieganie jej tam gdzie byłaby niepożądana? Mnożyć poradnie dla kobiet, wciągać do akcji lekarzy, agitować, działać, oto co najskuteczniej może się przyczynić do złagodzenia skutków paragrafu, który uczony prawnik niemiecki nazwał „największą zbrodnią kodeksu karnego“.

ZGRZYTY.

Pakt zaufania

Gdy Francja Niemcom nie wierzy
A Anglja obu nie ufa
Czynią usilne starania
By zawrzeć — pakt zaufania...

Gdy wielcy ufni się stali
Ufają sobie i mali
Już tuzin państw się nie wzbrania
Uwierzyć — w pakt zaufania...

Ufają Chiny Japonji
A Herriot ufa w Hitlera
Dziś na wzajemnej ufności
Świat się w całości opiera.

Choć cicho, całkiem cichutko
Szepcą: rewizje, zbrojenia
Lecz mówią to — w zaufaniu
Postać się rzeczy nie zmienia... HON.

Zmierzch hegemonji Anglji na morzu?

S. O. S. angielskiej marynarki handlowej

(Korespondencja własna).

Londyn, w lipcu.

Dumny Albion od czasu pokonania Wielkiej Armady hiszpańskiej słusznie szczyci się mianem władcy mórz. Potęga Imperjum Wielkiej Brytanji powstała i ugruntowała się na panowaniu nad morzem. Zdobycie Indyj, licznych i bogatych kolonij, czyżby było możliwe, gdyby Anglja nie trzymała „klucza od mórz“ w swej ręce? Nie mógł tej potęgi złamać Napoleon, nie mogły jej nadwerężyć niemieckie łodzie podwodne — ale dziś czyni to wszechmocny kryzys.

„Anglja przestaje panować na morzach“! — tego rodzaju rozpaczliwe głosy nadchodzą z portów i doków. Nie o militarnem, rzecz prosta, władztwie nad oceanami mowa, **lecz o upadku brytyjskiej marynarki handlowej.**

Już w roku 1931 prawie połowa wszystkich ładunków, importowanych do Anglji, dostarczona była pod obcą flagą. Przywożąc towar na wyspy Brytyjskie, parowiec cudzoziemski stara się wrócić również z ładunkiem, celem zaoszczędzenia kosztów. Stąd znów jedna trzecia część eksportu Wielkiej Brytanji wędrowała w r. 1931 na obcych okrętach. Tegoroczne liczby są jeszcze bardziej groźne: w ciągu tygodnia do największego portu Anglji—Londynu — przybywa przeciętnie 100 okrętów cudzoziemskich i zaledwie 85 angielskich; do Hull na 92 parowce obce przybywa tygodniowo 79 brytyjskich. Ponoć większość krajów eksportujących stawia za warunek dostawy towarów przewiezienie ich pod flagą krajową.

W Manchesterze, Glasgow, Cardiffie, ba nawet w Southampton, wre praca rozładunkowa skandynawskich, greckich i rosyjskich, okręty zaś, na których powiewa Union Jack stoją bezczynnie. Gdy w 59 portach angielskich kilkaset parowców angielskich oczekuje „lepszych czasów“ i zakończenia kryzysu, gdy jedenaście miljonów tonn nośności bezczynnie próżnuje zaledwie pięć jednostek morskich zagranicznych wyczekuje w portach angielskich ładunku.

Okręty zagraniczne „okupowały“ nawet komunikację wewnętrzno-krajową w Anglji. Przechodząc przez szereg portów, przyjmują one za niską opłatą przewóz ładunków np. z Hull do Londynu, z Liverpoolu do Southampton — i w ten sposób trzecia część przewozu między portami angielskiemi dostała się obcym okrętom.

Wynik tego stanu rzeczy: czterdzieści dwa tysiące bezrobotnych marynarzy. A gdy na cudzoziemskich okrętach wre praca ładunkowa, coraz bardziej wydłużają się ogonki przed urzędami wypłaty zapomóg bezrobotnym wilkom morskim „władczyni mórz“ — Wielkiej Brytanji...

L. H.

— Angielska linja lotnicza „Imperjal Airways“ zaprowadziła w swoich aeroplanach pasażerskich nowy system telefonów wewnętrznych, pomimo huku motorów, prowadzić rozmowy, zarówno z załogą samolotu jak i między sobą.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dziwne przygotowania do wyborów kahalnych w Bochni

Rekursy w Województwie krakowskiem

Jak nam donoszą z Bochni, mają tam miejsce dziwne, bardzo dziwne przygotowania do wyborów kahalnych...

Zamierzając przeprowadzić wybory nowego zarządu, dokonał obecny zarząd wyboru **komisji wyborczej**, przewidzianej ustawowo dla wyborów nowego zarządu. Do tej komisji wybrał zarząd trzech członków ze swego grona (pp. Blumenfruchta, Einhorna i Fluhra), siedmiu członków z poza zarządu (t. j. przedstawicieli poszczególnych bożnic itp. (pp. Brawa, Bessera, S. Freudenheima, L. Herziga, Mojżesza Lauba, Szymona Leiblera i Mojżesza Silbigera), oraz trzech zastępców, również przedstawicieli domów modlitwy (pp. Eissiga, Kannengiessera, Dawida Lehrfelda i Abusza Peterseila).

P. starosta powiatowy w Bochni, powiadomiony o dokonaniu tego wyboru, pismem z dn. **4-go czerwca b. r. zatwierdził** komisję wyborczą w podanym wyżej składzie.

Tymczasem już po zatwierdzeniu składu komisji przez p. starostę nastąpiło widocznie coś, o czem z łatwo zrozumiałych względów nie można pisać z należytą swobodą... Komuś zależało na tem, ażeby w komisji nie zasiadali ludzie niezależni, ludzie, z których ten albo ów jest narodowym Żydem lub — o, Boże! — wprost sympatyzuje z sjonizmem.

Krótko mówiąc: — p. starosta powiatowy bocheński pismem z dnia **9 lipca b. r. zanulował** swoją poprzednią decyzję w sprawie składu komisji wyborczej, **unieważnił** dokonany wybór tejże komisji i polecił zarządowi przeprowadzenie ponownego wyboru komisji wyborczej. Na uzasadnienie swojej decyzji przytoczył p. starosta całą masę argumentów, jak np., że z jednej bożnicy wybrano za dużo a z drugiej za mało przedstawicieli, że z Bethamidraszu im. Leiba Bribrama wybrano dwóch członków komisji a Bethamidrasz ten prawnie nie istnieje, itp.

Z początkiem czerwca p. starosta o tem wszystkiem jeszcze nie wiedział, a dopiero w ciągu tego miesiąca został w tym kierunku odpowiednio poinformowany...

Jest to w każdym razie dziwne — nieprawdaż?.. I zarazem bardzo rozczulające, że władza administracyjna tyle trudu zadaje sobie z okazji wyborów kahalnych w dość małej gminie żydowskiej...

Przeciwko tej nowej decyzji p. starosty został wniesiony rekurs do p. Wojewody krakowskiego zarówno ze strony zarządu kahału bocheńskiego jak i ze strony wybranych członków komisji, którzy naskutek pierwszej decyzji starostwa nabyli już legalnie swoje prawa członkowskie w komisji wyborczej. Rekurs opiera się na ścisłej wykładni ustawowej, podnosząc m. in., że druga decyzja p. starosty powołuje się mylnie na art. 81 rozp. min. W. R. i O. P. z 24. X. 1930, gdyż przepis ten dotyczy tylko prawa wnoszenia zażaleń przeciw wyborowi członka **zarządu**, a nie członka komisji wyborczej, — dalej: w myśl art. 14 tegoż rozporządzenia siedmiu członków i trzech zastępców, których się wybiera z poza grona członków zarządu należy wybrać „z uwzględnieniem istniejących w gminie a poważniejszych liczbowo ugrupowań religijnych", z czego wynika, że mandaty członków komisji wyborczej nie muszą być rozdzielone ściśle proporcjonalnie do ilości członków, następnie, że nieprawdą jest, jakoby związki niezarejestrowane na podstawie zatwierdzonych statutów nie miały prawa reprezentacji komisji wyborczej. Ustawa bynajmniej w tym względzie żadnych granic nie nakłada, a tylko zaleca uwzględnienie poważniejszych „ugrupowań religijnych". Słowo „ugrupowan" nie jest identyczne ze słowem „stowarzyszeń" względnie „związków prawnie uznanych".

Należy się spodziewać, że Województwo krakowskie załatwi powyższe rekursy **objektywnie i sprawiedliwie.**

—o-O-o—

Uroczystości Herzlowskie na prowincji

W Jordanowie odbyła się uroczystość herzlowska w miejscowej bożnicy. Przemówienie wygłosił kierownik szkoły „Cheder Iwri" w Krakowie, prof. Eljasz Kiwetz. Uczeń VII kl. tejże szkoły, Ehrlich odśpiewał „El mole rachmim". W uroczystości wzięła udział cała bawiąca w Jordanowie kolonja letnia szkoły „Cheder Iwri".

W Kętach odbyło się staraniem Kom. Lok. Org. Sjon. nabożeństwo w bóżnicy. Nadkantor p. Gross odśpiewał „El mole rachmim", przemówienie uroczyste wygłosił wiceprezes Kom. Lok. tow. dr. Klinger. — Zbiórka domowa na ŻFN., przeprowadzona przez tow. dra Klingera i mgr. Obständera oraz członków Makkabi z p. prez. Kriesereim, dała dobre wyniki.

W Milówce odbyła się w przepełnionej publicznością w dużej sali gminnej z inicjatywy A. H. H „Akiba" akademja, którą zagaiła tow. Giza Schagrunówna, a mowę uroczystą wygłosił kierownik „Akiby" tow. dr. Juda Ohrenstein z Krakowa. Programu dopełniły: jednoaktówka zainscenizowana przez p. Blausteina, deklamacje, obrazki itd.

—o§o—

30 posłów w Gdyni

Dziś w sobotę przybywa wycieczka 30 posłów na Sejm do Gdyni. W skład wycieczki, która zabawić ma 2 dni, wchodzą przeważnie posłowie z komisji morskiej Sejmu.

Zgon posła BB. Wartalskiego

Poseł Stanisław Wartalski, dyrektor izby przemysłowo- handlowej w Warszawie zmarł we czwartek nagle na atak sercowy o godz. 6-tej po południu w lecznicy Omega, gdzie przyszedł odwiedzić swą chorą córkę, operowaną kilka dni temu w tejże lecznicy. Zwłoki śp. Wartalskiego złożono tymczasem w lecznicy.

Ludzie mrą z głodu

W Królewskiej Hucie w ciągu ostatnich dwu dni zdarzyło się aż... 17 zasłabnięć z głodu.

We wszystkich wypadkach pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwych do szpitala miejskiego, gdzie udzielono im pomocy i nakarmiono ciepłą strawą. Dwóch z nich zaniemogło ciężej i życiu ich zagraża niebezpieczeństwo wskutek zupełnego wyczerpania.

Bezrobotni zdemolowali lokal Komitetu Ratunkowego

Żydowscy bezrobotni w Warszawie przybyli onegdaj gromadnie z żonami i dziećmi do Centralnego Komitetu Ratunkowego, domagając się wydania kuponów na bezpłatne obiady. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi **bezrobotni wtargnęli do lokalu, który został zdemolowany.** W czasie demolowania jedno dziecko odniosło rany. **Zajście zlikwidowała policja.**

Strajk i okupacja fabryki

Niedawno uregulowany został zatarg w fabryce „Krusche i Ender" w Pabjanicach i robotnicy powrócili do pracy, a już wybuchł w Ozorkowie w manufakturze Schlösserowskiej identyczny konflikt. Około 2000 robotników porzuciło pracę, domagając się regularnej wypłaty zarobków. Robotnicy nie opuścili fabryki.

Starosta Łęczycki rozpoczął interwencję, w której wyniku dyrekcja obiecała, że ureguluje część zaległości. Robotnicy jednak dopiero późnym wieczorem opuścili gmach fabryczny. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

611 nowych policjantów

W tych dniach nastąpiło zakończenie 5-miesięcznego kursu w normalnych szkołach fachowych dla szeregowych policji w Mostach Wielkich i w Sosnowcu. Kurs ukończyło 611 szeregowych, przeważnie nowoprzyjętych do służby w PP.

Na podkreślenie zasługuje stosunkowo wysoki poziom ogólnego wykształcenia uczniów, który wahał się w granicach od 4-ch do 6-ciu klas szkoły średniej, przewyższając tem samem znacznie minimum wykształcenia, określonego rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o policji państwowej.

Zdemolowanie mieszkania właściciela domu

Ludność Pabjanic znajduje się pod wrażeniem tragicznych skutków eksmisji. Przy ul. Warszawskiej 31 w domu należącym do znanego działacza społecznego Kohna, mieszkał od 18 lat ekspotentat i obywatel Pabjanic, Wolf Zylber. Przed laty Zylber uchodził za najzamożniejszego przemysłowca i kupca. W ostatnich jednakże latach zubożał. Doszło do tego, iż zamieszkał kątem u Kohna, ale mimo to nie mógł regularnie płacić komornego i był dłużny za 3 kwartały. Na zasadzie otrzymanego wyroku eksmisyjnego przybyć miał do mieszkania Zylbera komornik, by dokonać eksmisji i zarazem licytacji skromnych mebli. Przed licytacją znajomi Zylbera zaproponowali Kohnowi, aby przyjął na poczet długu 25 proc. należności w gotówce, a resztę w wekslach. Kohn jednak nie chciał o tem słyszeć, zapowiadając przeprowadzenie eksmisji. W rodzinie Zylbera zapanowała rozpacz. Małżonka Zylbera w obliczu zupełnej ruiny rozchorowała się i po upływie godziny zmarła wskutek udaru sercowego. W pogrzebie jej, który odbył się według zwyczajów żydowskich, tego samego jeszcze dnia, wzięły udział kilkutysięczne rzesze.

Po pogrzebie tłum udał się do domu, w którym mieszka Kohn. Wyłamał zamknięte drzwi i wtargnął do mieszkania, zdemolowal kompletnie wszystkie jego urządzenia, meble etc. Napastnicy wybili wszystkie szyby i rozbili lustra, szafy, zniszczono podłogi i ściany.

Gdy policja przybyła, nikogo już w opuszczonem i zdemolowanem mieszkaniu Kohna nie było.

Niezwykła przygoda dzieci

Liczni spacerowicze w parku Uniw. Stefana Batorego na Zakręcie w Wilnie, byli świadkami wypadku, który omal nie skończył się tragiczną śmiercią dwojga małych dzieci. Oto w czasie szalejącej burzy dwoje dzieci, chroniąc się przed ulewą, schowały się pod rozłożystą topolą. Nagle w topolę uderza piorun a ta z trzaskiem wali się do rzeki. Wówczas dopiero spostrzeżono, że z pod zwalonego drzewa wydostało się dwoje przerażonych dzieci i w popłochu zaczęły uciekać. Na szczęście maleństwom nie stało się nic złego, chociaż były o krok od śmierci. Na obecnych wypadek ten wywarł duże wrażenie i długo był komentowany.

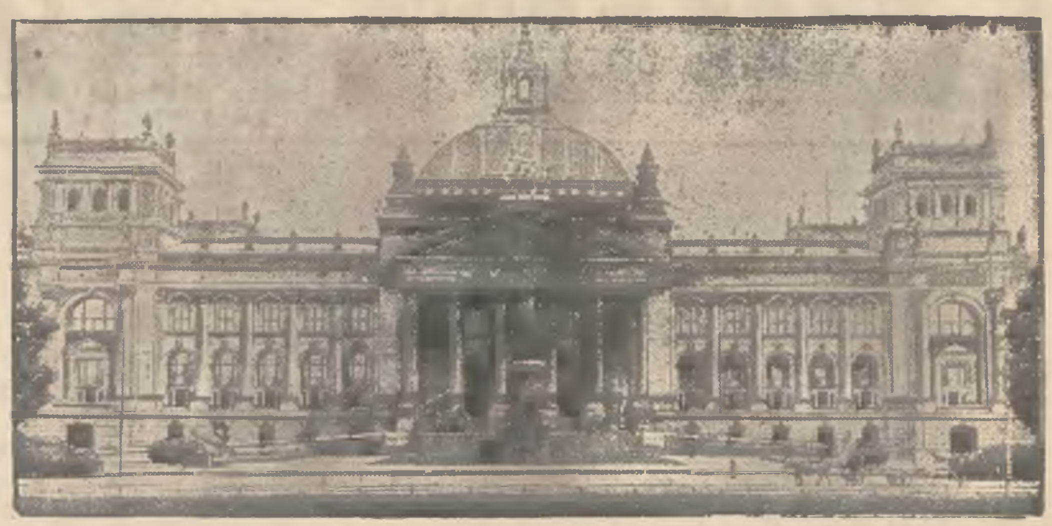
22 P. P. — GARBARNIA.

Najbliższej niedzieli odbędzie się jedyny mecz o mistrzostwo Ligi, a terenem rozgrywki będzie Kraków, dokąd przyjeżdża ambitna drużyna wojskowa ze Siedlec. Benjaminek Ligi, któremu z początku rokowano szybki powrót do klasy A., okazał się jednak groźnym konkurentem. Zawody odbędą się na boisku Garbarni, o godzinie 6-tej popołudniu.

— **SEKCJA TURYSTYCZNA RTS. „JUTRZENKA"** urządza w czasie od dn. 5, 8 br. do dnia 20. 8 br. dwutygodniową wycieczkę w Tatry. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela kierownik wycieczki p. Henryk Better, Kraków, ul. Krakowska 49, tel. Nr. 114-49 codziennie od godz. 10—11. **Ilość uczestników ograniczona.**

Jutro decydująca walka o Reichstag

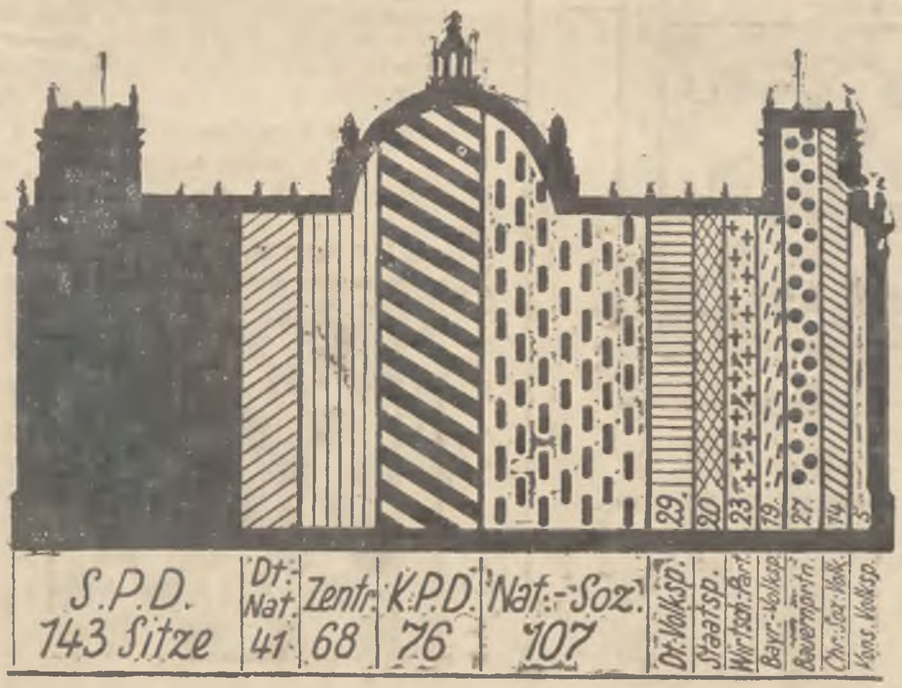






W dniu jutrzejszym rozegra się w Niemczech decydująca walka o władzę. Obok dajemy szereg zdjęć przywódców stronnictw niemieckich. W górnym rzędzie Adolf Hitler, przywódca narodowych socjalistów, obok gmach Reichstagu. W środku Dr. Henryk Brüning (na lewo) stojący na czele centrum, i Otto Braun przywódca socjalistów. W dolnym rzędzie widzimy Dr. Alfreda Hugenberga, przedstawiciela niemiecko-narodowych. Obok tabela ilustrująca dotychczasowy stan posiadania poszczególnych partyj w Reichstagu, na podstawie wyborów z 14 września 1930.







ECHA ZE SWIATA

CÓRKA ROCKEFELLERA W „NĘDZY“.

Córka Rockefellera, pani Edith Rockefeller MacCormick, grała dotąd pierwsze skrzypce wśród plutokracji amerykańskiej. — Posiadała wspaniały zamek na Lokshire, który dzięki wspaniałemu parkowi znany był w całej Ameryce. Na zamku tym odbywały się najwspanialsze przyjęcia w Stanach Zjednoczonych. Obecne przesilenie dało się jednak we znaki również i córce Rockefellera. Wierzyciele zaczęli domagać się spłaty długów. Miljonerka przedać musiała wobec tego papiery wartościowe w wysokości około 20 miljonów dolarów; na zamek zaciągnęła znaczną pożyczkę; olbrzymie garaże samochodowe wydzierżawiła. Zwolna oddalała też znaczną część służby. Wreszcie córka Rockefellera opuściła zamek i wynajęła skromny pokój, jednak w jednym z najlepszych hoteli. Zaczęła wieść żywot cichy i samotny. Zaczęła podobno gotować na pymusie, kiedy pensja hotelowa wydała się jej za droga. Ponieważ jednak nie miała odtąd żadnych dochodów, przeto i pokój hotelowy zanadto obciążać zaczął jej budżet. Pani Rockefeller MacCormick jest osobą zbyt dumną, żeby udać się do krewnych o pomoc. Zamierza wynająć przy jakiejś rodzinie skromny pokój umeblowany z używaniem kuchni. Córka Rockefellera odrzuciła też pomoc, jaką ofiarowali jej dawni, bogaci znajomi. Chce być samodzielna. W każdym razie, chociaż z uznaniem patrzeć trzeba na energię i ambicję córki Rockefellera, to jednak z pewnością jeszcze nie wiedzie się jej i nie będzie się wiodło tak źle, jak miljonom ludzi bez pracy, jak ludziom naprawdę bez domu i bez kawałka chleba.

KOMUNIKACJA OBRAZKOWA AUSTRJA—AMERYKA.

Między Austrją a Stanami Zjednoczonemi wprowadzona będzie wkrótce **oficjalna komunikacja telewizyjna.** Komunikacja obrazkowa odbywać się będzie drogą na Berlin. Jeden centymetr kwadratowy powierzchni obrazka kosztować ma 19 centów amerykańskich, ale najniższa opłata obliczona będzie za 150 centymetrów kwadratowych. — więc wynosić będzie 295'50 franków szw. Przesyłanie obrazków możliwe będzie do i ze wszystkich większych miejscowości Stanów Zjednoczonych. Przesyłane być mogą również obrazki dźwiękowe.

BRIDŻ i SZACHY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

I. Kurs brydżowy

20. Lekcja

ZASADY IMPASU

Impas, jest jedną z najczęściej używanych metod kombinacyjnych w czasie rozgrywki. Polega zaś na tem, że na zagraną kartę nie wchodzimy najwyższą posiadaną wartością, lecz inną mniejszą, rezerwując wyższą wartość na przyszłość, celem przebicia forty przeciwnika. Impasy stosuje się we wszystkich rodzajach gry. tak w kolorze, jak i w bez atu. Lecz szczególnie **w grze bez atu**, odgrywa **impas** rolę dominującą. W grze atutowej można wkońcu atak przeciwnika wstrzymać atutem. Natomiast w grze bez atu można wstrzymać tempo ataku przeciwnika w największej liczbie wypadków, tylko impasem.

Rozróżniamy dwa zasadnicze typy impasu, a mianowicie **impas defenzywny i impas ofenzywny.**

Impas defenzywny stosuje się wówczas, jeżeli się jedną, lub kilka lew uważa za stracone. i chce się je dobrowolnie oddać stronie przeciwnej. Charakterystycznym przykładem jest częsty w rozgrywce bezatutowej wypadek. — gdy się w jakimś kolorze posiada tylko Asa i kilka młódek, np. Axxx. Jeżeli przeciwnicy posiadają w tym kolorze wszystkie figury, muszą po spadnięciu asa, zrobić wszystkie lewy. Ażeby temu zapobiec, należy dany kolor dwu lub trzechkrotnie impasować tzn. dorzucać dwa lub trzy razy po kolei małe wartości, a dopiero za trzecim lub czwartym razem wejść asem. Po największej części tego rodzaju impas się udaje i przeciwnicy w danym kolorze nie przychodza już więcej do lewy.

Przykład:

X	B	Y
	♠ x ♥ W x x x ♦ K W x x ♣ A D x x	
♠ K D x x x x x ♥ D x ♦ x x x ♣ K	B X Y A	♠ W x ♥ x x ♦ A D x x x ♣ x x x x
	♠ A x x x ♥ A K x ♦ x x x x ♣ W x	

A B grają bez atu. X wychodzi **Królem pik**. Jeżeliby A przebił zaraz pierwszą lewę asem, musieliby przeciwnicy po dojściu do lewy w jakimkolwiek kolorze, zdobyć jeszcze sześć lew w pikach, znajdujących się w ręce **X. W** każdym bowiem wypadku musi **Y** dojść w kartach do lewy, a odgrywając piki swemu partnerowi **X** musi go dopuścić do lewy i w ten sposób **A B** muszą leżeć kilkakrotnie.

Jeżeli natomiast **A** dwukrotnie impasuje piki, i dopiero w trzeciej lewie wchodzi Asem, wtedy sytuacja gruntownie się zmienia, gdyż X więcej do lewy nie dochodzi, a partner jego **Y** nie ma więcej pików w ręce, i w razie dojścia do lewy nie może ich odegrać, a tem samem longer w pikach jest dla przeciwników zupełnie bezużyteczny.

—oOo—

Podobne wypadki, jak w powyższym przykładzie, spotyka się w grze bardzo często, i przy nabyciu pewnej wprawy i rutyny w grze bridża, doskonale się wie, kiedy i jak należy podobne impasy stosować.

Bardziej skomplikowany jest **impas ofenzywny**, który nie służy do celów obronnych, jak poniżej poznamy, lecz do ataku przeciwników. Obrona polega na tem, że w celu ratowania całości, pewną ilość lew oddaje się przeciwnikowi, atak zaś ma na celu zdobycie większej ilości lew, niż ogólna sytuacja na to wskazuje.

Mając naprzykład Asa i Damę w jakimś kolorze, a u przeciwników znajduje się Król, w takim wypadku tylko jedna lewa właściwie jest całkiem pewna, a mianowicie As, gdyż Damę przebije Król przeciwnika. Przez zastosowanie impasu można natomiast zdobyć obydwie lewy i na Asa i na Damę.

Tego rodzaju impas jest wprawdzie cośkolwiek trudniejszy, lecz przy bliższem poznaniu zasad impasu, nie przedstawia najmniejszych trudności. Musi się tylko wiedzieć, kiedy należy, a kiedy nie wolno impasować. — **I w tym** względzie popełniaja początkujący gracze największe błędy, postępując przeważnie wprost przeciwnie, jak należy. Wielu graczy twierdzi, że zasady impasu nie dadzą się ująć w pewne ściste reguły, co jednak nie jest zgodne z prawdą. Udało mi się stworzyć całkiem ściste i pewne reguły impasu, które w każdym wypadku spotykanym w praktyce, mogą być zastosowane. O tem pomówimy w lekcji następnej.

—oOo—

SKRZYNKA BRIDŻOWA.

„ERWINA“, Krynica: Wszelkie wątpliwe kwestje, podane w kartce z dnia 26 b. m. wyjaśnione są w zupełności w dzisiejszej lekcji.

DO WSZYSTKICH uczestników Kursu bridżowego: Otrzymuję cały szereg pytań, które przeważnie są przedwczesne i na które odpowiadać nie mogę. Odpowiadam zasadniczo tylko na pytania, dotyczące dotychczas przerobionego materjału teoretycznego.

—oOo—

Wszystkim miłośnikom Bridża polecam czasopismo „Dwutygodnik Bridge“, które można nabyć w każdej księgarni i agencji dzienników. Pismo to informuje i poucza, a jest dobre i tanie.

SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

ZADANIE KONKURSOWE, KAT. C 1.

N. Petrovic, Zagrzeb.

Białe: Kf7, Gc7 i h7, Sd6 i g7, p: a6, b5.

Czarne: Kd5, Wc4 i e3, Gc1 i e4, Sb3 i c2, p: a5, c5, d4, e2, f5, f4, g3, g2.



Mat w 4 posunięciach.

—oOo—

SENSACYJNA PORAŻKA ALJECHINA.

(Turniej w Bernie szwajc. 1932).

Dr. Aljechin:	**Dr. Naegeli:**
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sb1—c3	Gf8—b4
4. Hd1—c2	d7—d5!
5. c4×d5	e6×d5
6. Gc1—g5	c7—c6
7. e2—e3	Gc8—g4
8. Sg1—e2	Sb8—d7
9. Se2—g3	h7—h6
10. Gg5—f4	g7—g5
11. Gf4×e5	Sd7×e5
12. d4×e5	Sf6—d7
13. h2—h3	Gg4—e6
14. 0—0—0	Hd8—a5!
15. f2—f4	g5×f4
16. e3×f4	0—0—0!
17. Sg3—e2	[illegible]—d4!
18. Se2×d4	Sd7×c5
19. Sd4×e6	Wd8×d1 +
20. Sc3×d1	f7+e6
21. Gf1—c4	Wh8—d8
22. Sd1—c3	Wd8—d4
23. Sc3—b1	b7—b5
24. Gc4×e6 +	Sc5×e6
25. b2—b3	Se6—c5

Po zyskaniu figury partja jest już rozstrzygnięta. a dalszy przebieg nie jest ciekawy.

ZADANIE KONKURSOWE, KAT. C 2.

A. White, Anglja.

Białe: Kh1. Wg4, Ga4, Sa8 i c7, p: b2, c2, d2, e2, e5, f2.

Czarne: Kc5, Sc1 i h8, p: b4, c4, d4, e4, g6, h6.



Mat w 5 posunięciach.

—oOo—

Uwaga: Do zadań czterochodowych wprowadz... drobną zmianę: odliczamy dwie 4-chodówki na ... 5-chodówek z tą samą punktacją.

—o-O-o—

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Just 13... Hc7, Prof. S. 13. Wd1, „Czarny“ 1. S×e5.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 49	**LIPIEC** 30 SOBOTA 26 Tamuz 5692	Zachód słońca 19 m. 10

Odezwa Komitetu „Marszu Szlakiem Kadrówki"

Prezydjum Komitetu „Marszu Szlakiem Kadrówki" wydało następującą odezwę:

Rodacy! Obywatele m. Krakowa!

Lat osmnaście mija od owego pamiętnego dnia 6 sierpnia 1914 roku kiedy garstka walecznych pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego wyruszyła z Krakowskich Oleandrów na bój za wolność i niepodległość Polski.

Szlakiem tym wiodła ich niezniszczalna wiara w przyrodzone prawo Narodu, w jego siłę i zdolność życiową. Szlakiem tym wiodła ich wiara w ukochanego Komendanta, który wsród mroków „narodowej nocy" nigdy nie stracił z oczu gwiazdy wskrzeszenia Państwa Polskiego, a z chwilą wybuchu wojny światowej genjalnym swym umysłem przeczuł, że oto nadeszła ta wytęskniona chwila.

I laur zwycięstwa uwieńczył skronie Komendanta i jego wiernej drużyny.

Z laurem zwycięstwa na skroniach spoczęli w cichych mogiłach ci, którzy za świętą tę wiarę ofiarnie dali młode swe życie — z laurem zwycięstwa na skroniach wkroczyli po czterech latach krwawych bojów w krainę żywej i wolnej Polski ci. którym los dobroczynny pozwolił przetrwać wszystkie burze wojennej zawieruchy.

I odtąd po wszystkie czasy święcić się będzie dzień 6 sierpnia, dzień wymarszu Kadrówki z krakowskich Oleandrów.

Obywatele! Wy, którzy z tą drogą pamiątką jako Krakowianie tem ściślej jesteście związani, Wy i w tym roku godnie uczcicie tę rocznicę, weźmiecie tłumnie i radośnie udział w pochodzie szlakiem Kadrówki z tem hasłem na ustach, które jest głęboko wpisane w Wasze serca.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki!

Niech żyje Wódz Narodu, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!

Dzwonki przy bramach

Projekt rozporządzenia o otwieraniu bram, znajdujący się w ministerstwie spraw wewnętrznych w celu zaakceptowania, przewiduje cały szereg przepisów dotyczących otwierania bram nie tylko w porze nocnej ale i w dzień. Często bowiem się zdarza, że dozorcy odmawiają otwierania bramy dla furmanek i wózków. Pozatem poruszona ma być w rozporządzeniu porządkowem sprawa dzwonków przy bramach. Wprowadza się obowiązek urządzenia przy każdej bramie dzwonka elektrycznego. Dzwonki ciągnione nie będą tolerowane.

—oSc—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

— **KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYD. GIMN. KOEDUK.** zawiadamia, że przyjazd uczestników 1-go turnusu nastąpi jutro w niedzielę o godz. 6-tej popoł. Odjazd uczestniczek II-go turnusu nastąpi w poniedziałek 1 sierpnia o godz. 15'15 Uczestniczki zgłoszą się w budynku szkolnym o godz. 2-ej popoł. Bagaż uczestniczek II-go turnusu ma być przeniesiony do szkoły w sobotę od 9—10 wiecz. lub w niedzielę od 6—7 rano.

— **NA TARGU.** Ceny na placach targowych w Krakowie w dniu 29 bm. były następujące: mleko niezbierane 1 litr 20—25 gr, kwaśne 20—25 gr, śmietanka słodka 50—60 gr, śmietana kwaśna 1.20—1.40 zł, ser zwyczajny 1 kg. 80—1 zł, masło deserowe 3.40—3,60 zł, zwyczajne 2.80—3 zł, jaja świeże szt. 7—8 gr, kopa 4—4.50 zł, jabłka kompotowe 1 kg. 40—60 gr, gruszki 80—1 zł, morele 2.80—3 zł, wiśnie 70—1.40 zł, poziomki ogrodowe 1.80—2 zł, borówki 1 litr 30—35 gr, maliny leśne 60—70 gr, ogrodowe 70—80 gr, agrest 1 kg. 80—1.20 zł, porzeczki 60—80 gr, kury szt. 3—5 zł, kurczęta para 2—5 zł, kaczka 2—3.50 zł, gęś 4—6 zł. ziemniaki 1 kg. 9—10 gr, buraki ćwiklowe 8—10 gr, marchew 12—15 gr. cebula 20—25 gr, kapusta biała szt. 8—10 gr, włoska 10—15 gr, kalafiory 15—30 gr, pietruszka 1 kg. 20—25 gr, pomidory 1.20—1.60 zł, selery 25—30 gr, groszek zielony łusk. 30—35 gr, fasola szparagowa 20—25 gr, włoszczyzna 20—25 gr, ogórki szt. 2—3 gr, kopa 70—80 gr, bób 1 kg. 20—25 gr, karp żywy 2.80—3 zł, szczupak 4—4.50 zł, lin 3.50 zł, wiślane 2—2.50 zł, brzany i leszcze 4.450 zł, świnki 4 zł, karasie 2 zł

— **POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY** w Krakowie komunikuje, że wskutek trudności wynikających z zamknięcia drogi Kraków—Mogilany odjazd z Krakowa autobusu „Saurer" Państwowych Zakładów Inżynierji na linji Kraków— Biała zostanie z dniem 1 sierpnia br. przesunięty z godziny 6'30 na godzinę 6'15, a z godziny 17'30 na godzinę 17'15. Linja ta prowadzi obecnie przez Kobierzyn— Skawinę— Radziszów i Krzywaczkę. W Białej połączenie ze Skoczowem i Cieszynem.

— **WYCIECZKA DO PIENIN.** Polski Związek Turystyczny w Krakowie organizuje na jutro niedzielę wycieczkę autobusem do Pienin. Odjazd z Krakowa, plac św. Ducha, o godzinie 7-ej do Czorsztyna skąd przejazd łódkami przełomem Dunajca do Szczawnicy. Powrót do Krakowa wieczorem. Cena przejazdu autobusem i łódkami 25 zł Bilety sprzedaje biuro Polskiego Związku Turystycznego, Kraków ul. Szpitalna Nr. 36 do soboty dnia 30 bm. godz. 18-ta. Ze względu na ograniczona ilość miejsc należy bilety wykupywać jaknajwcześniej. Infromacyj udzielą biuro Polskiego Związku Turystycznego, tel. Nr. 113-85.

— **Z NOTATEK POLICYJNYCH.** Wczoraj zostali aresztowani: Franciszek Bieracki (lat 29) za usiłowaną kradzież w sklepie Nussbauma przy ul. Dietla 45, gdzie ukrył się przed zamknięciem sklepu — Kubrak Iwan (lat 29) bez zamieszkania za kradzież torby na szkodę konduktora kolejowego wart. 30 złotych. — Hostaś Adolf bez miejsca zamieszkania za kradzież narzędzi ślusarskich wart. 700 złotych na szkodę Mikulskiego, Kingi 3. — Gwiazdoń Andrzej bez zamieszkania za kradzież kopyt do obuwia na szkodę fabryki Goldschmida, Targowa 2. — Ehrlich Izrael (lat 21) zam. w Łodzi za współudział w kradzieży.

— **CO GŁUPIA KROWA POTRAFI.** Pogotowie interwenjowało w Rybnej gdzie Helena Płatkowa, żona rolnika, została zraniona przez krowę, która przebiła ją rogami Przewieziono ją do Krakowa na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Władysław Janik zamieszkały w Borku Fałęckim, robtnik w kamieniołomach w Zakrzówku

Weterani amerykańscy szturmują Kapitol



Ostatnio ponowiły się znów demonstracje weteranów w Waszyngtonie. Liczne tłumy demonstrantów przypuściły szturm na Kapitol, chcąc dostać się do wnętrza. Dopiero aresztowanie przywódców spowodowało pewne uspokojenie.

Znowu śmiałe włamanie przy ul. Dietlowskiej

(rg) Nie przebrzmiały jeszcze echa śmiałego włamania, jakiego dokonano w jasny dzień do sklepu jubilerskiego przy ul. Dietlowskiej, gdy znów jeden ze sklepów, położonych przy tej ulicy stał się terenem „operacji" szajki włamywaczy Tymrazem włamano się do sklepu kolonjalnego p. Fromowicza przy ul. Dietla 64.

Onegdaj we wczesnych godzinach rannych zawiadomiono właściciela sklepu, iż włamano się do jego przedsiębiorstwa. Po przybyciu na miejsce okazało się co następuje: W ciągu nocy sprawcy włamania wyłamali drzwi do pracowni tapicerskiej p. Sztegera, mieszczącej się pod sklepem. Tutaj włamywacze spiętrzyli kilka otoman i w ten spsoób dostawszy się pod sufit, wybili dziurę, o przekroju blisko 1 m.

Tą drogą włamywacze dostali się do sklepu, gdzie przystąpili do „pracy". W pierwszym rzędzie zajęli się kasą ogniotrwałą, stojącą w kancelarji, obok otworu w podłodze, którędy dostali się do środka. W kasie wycięli dziurę w kształcie litery U i zabrali znajdujące się tam 400 zł w gotówce, złoty zegarek męski „Omega", oraz kilka sztuk monet zagranicznych.

Ponadto zabrali ze sklepu kilka pudełek czekolady oraz gotówkę z kasy podręcznej. Ogółem szkoda wynosi około 1.500 zł.

W wyniku wszczętych dochodzeń zostali w dniu wczorajszym aresztowani jako sprawcy powyższego włamania: Mojżesz Silberfreund (lat 22), zam. Dajwór 5, Mojżesz Pachulski false Fryń (lat 18). Juda Pachulski (lat 22), Ignacy Judelewicz (lat 21), Józef Kleinberg (lat 24), Zofja Kowań (lat 26) prostytutka i Marja Steczko (lat 26) prostytutka, wszyscy zamieszkali na Prądniku Białym, ul. Urlattów 12.

Od sprawców odebrano część pieniędzy.

został podczas pracy uderzony wielką grudą ziemi i doznał złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń. Zawezwane pogotowie przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **ZGINĄŁ PORTFEL.** Maurycy Abrahamer zam. Barska 95 zgłosił do policji, że skradziono mu w tramwaju na linji Nr. 1 portfel z kwotą 300 złotych.

— **DOZORCA DEFRAUDANTEM.** Henryk Minzer właściciel realności przy al. Słowackiego 56 zgłosił do policji, że dozorca jego domu Jan Kornes zainkasowawszy od lokatorów kwotę 480 złotych zbiegł, porzuciwszy służbę w dniu 25 bm.

—oOo—

—oOo—

Z okazji zaręczyn naszego zasłużonego wiceprezesa tow. p. **Markusa Anisfelda** z Nowego Sącza z p. **Bertą Holländerówną** ze Starego Sącza — serdeczne gratulacje zasyła
202h „**Ezra Chalucowa**"
w Nowym Sączu.

—o-O-o—

KOMUNIKATY

— **ZAWOJA.** Jutro w niedzielę na polanie p. M. Fischera wielki festyn z urozmaiconym programem. Wybór najładniejszego z „naszych milusińskich" w Zawoi. Pierwszorzędny jazz-band. Liczne atrakcje i niespodzianki. Dochód przeznaczone na Żyd. Fundusz Narodowy.

— „**HASZACHAR PRZEDŚWIT**". Z 1-szym sierpnia zwolni się kilka miejsc na naszej kolonji w Stasikówce ad Poronin. Zgłoszenia do tego terminu przyjmuje kol. A. Neumark w biurze Żyd. Fund. Nar. ul. Zielona 10, I. p. of. B.

— „**BNEJ SJON**" Stradom 15, I. p. of. Dnia 14 i 15 sierpnia wycieczka w Beskidy. Zgłoszenia w sekretarjacie codzienie od godz. 8—9'30 wieczór. Goście mile widziani.

— „**MENORAH**". Dziś w sobotę godz. 4 referat org. prowadzony przez tow. Seidena Leona. Goście mile widziani.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 7. 1932. Akcje w zastoju. Dolar nieco słabiej.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem prawie zupełnego braku zapotrzebowania. Usposobienie bez ochoty. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego w płaceniu 70 i 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjną jednakowoż bez obrotów. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. Ruch ospały. 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 48.25 i 3-proc. Poż. Budowlana 36 bez notowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego słabszy. Podaż silniejsza. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 31.25—31.50. Frank szwajcarski 173.70—174.20 Marka niemiecka 211—212.25.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 29. 7. 1932. Żyto dworskie stand. stare 22.50—23, targowe stand. 22—22.50, nowe stand. 19.50—20, owies dworski stand. 25—25.50, targowy stand. 24.50—25, zadeszczony 21—22.50, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 46—48, 45-proc. 45—46, 60-proc. 43.50—44, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 37—37.50, mąka żytnia okr. Poznań 37—37.50, razówka żytnia 31.50—32. Graham pszenny 35—36, otręby żytnie 11—11.50, pszenne 10.50—11. Tendencja: dla pszenicy niewyjaśniona zresztą spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 71. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 35.50, 35. 4-proc. inwestycyjna 97, 97.25, 5-proc. konwersyjna 36, 6-proc. dolarowa 54.50, 4-proc. dolarowa 47.90, 48.50 7-proc. stabilizacyjna 49, 50, 49.25, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar nienotowany. **Dewizy:** Belgja 123.80, 124.11, 123.49, Londyn (31.25, 31.29), 31.43, 31.11, Nowy Jork telegr. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 34.93, 35.02, 34.84, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 173.70, 174.13, 157.27, Włochy 45.45, 45.67, 45.23, Berlin pryw. 211.95.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 29. 7. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto stare 16 i pół do 17, nowe, zdrowe, suche 15 i pół do 16, pszenica stara 22 i pół do 23 i pół, jęczmień nowy 64—66 kg. 17—17 i pół, 68 kg 17 i pół do 18 i pół, owies 19 i pół do 20, mąka żytnia 65 proc. 29—30, pszenna 36—38, otręby żytnie 11—11 i jedn. aczw., pszenne 9 i trzy czw. 10 i trzy czw., grube 10 i trzy czw. do 11 i trzy czw. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 29. 7. PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 194.295, Londyn 24.90—25.10, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93, Praga 20.97—21.09, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 137.80—138.60. Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.20—169.40, Angielskie 24.73—24.97, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 137.30—138.50.

Papiery wartościowe: Galicia 11.25, Alpiny 8.25

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 7. PAT. Paryż 20.12 i trzy czw., Londyn 18.02, Nowy Jork 5.14 i trzy czw., Belgja 71.35, Włochy 26.18, Berlin 122.15, Praga 15.22, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.06

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 29. 7. Cynk natychm. 12 1/4, termin. 12 7/16, cyna natychm. 131—131 1/4, termin 132 1/2—132 3/4, ołów natychm. 10 1/4, termin. 10 3/8, miedź natychm. 26 3/8—26 1/2, termin. 26—26 1/8, Banka 141, Straits 136 1/4, Elektrolit 29 1/4—29 3/4. Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 7. Kursy zamknięcia Dillonowska 57.50. Stabilizacyjna 48.50. Dolarowa 53. Warszawska 37.25. Śląska 36.75.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

na giełdzie w Paryżu Fr. fr. 1515 za L. 100 n. w.
na giełdzie w Londynie L. 67 za L. 100 n. w.

Kres panowania brylantów...

Okres od 1880 r. do 1890 r. był w dziejach Afryki Południowej fantastyczną bajką o zakopanych skarbach. Odnalezienie kopalń brylantów stworzyło olbrzymie fortuny z niczego, wzbogaciło kraj cały.

Jak zwykle w takich razach działał przypadek. Pracujący przy budowie kolei o 20 kilometrów na południe od stolicy Transwaalu, Pretorji, inżynier Szwed, Chrystjan Uggla, wpadł na pomysł poszukiwania djamentów w tych okolicach. Szczęście nie dopisało mu — nie znalazł nic. W kilka miesięcy później przy godny poszukiwacz, niejaki Cullinan, rozpoczął w tej samej okolicy poszukiwania, uwieńczone odrazu niezwykłem powodzeniem — znalazł on bowiem największy brylant na świecie, tzw. od jego imienia „Cullinan", znajdujący się obecnie w posiadaniu rządu Wielkiej Brytanji. Stawszy się miljonerem, Cullinan założył potężną spółkę eksploatacji kopalń djamentów p. f. „Premier Diamond Mine".

Historja z Cullinanem nie była wyjątkiem w dziejach pól djamentowych. Pewien osadnik, van Nickirk, spostrzegł, że dzieci bawią się kamykami błyszczącemi, odkupił je od nich, potem odsprzedał znów za 45.000 fnt. gubernatorowi Południowej Afryki, ten zaś sprzedał je już za cenę 1 miljona funtów lordowi Dudley, który z kolei wyzbył się brylantów za sumę 3 miljonów funtów!

Wobec takich sukcesów, do Afryki Południowej zaczęły napływać tłumy poszukiwaczy ze wszystkich stron świata: w r. 1870 było ich za ledwie 100, w r. 1872 liczono ich już 5000, a w r. 1876 w Kimberly Hill nagromadziło się 35.000 ludzi, poszukujących fortuny. Nie był to oczywiście kwiat ludzkości, to też prezydent Transwaalu, stary Krüger, zagaił kiedyś swą przemowę na zebraniu przedwyborczem w ten sposób:

„Moi drodzy przyjaciele chłopi, mieszczanie, przemysłowcy, złodzieje, bandyci, mordercy, nowi przybysze i inni..."

Wielu z pośród nowych przybyszów zrobiło wielkie fortuny w ojczyźnie djamentów, np. Cecil Rhodes, Alfred Beil de Barney, Barnato Albu etc. Wkrótce ci nowi miljonerzy założyli syndykat dla wspólnej eksploatacji kopalń i sprzedaży djamentów. Tak powstała słynna światowa spółka „De Beers Corporation", która owładnęła później światowym rynkiem brylantów.

Podczas wojny, a zwłaszcza po wojnie, gdy powstały fortuny i nowobogaccy, gdy inflacja poderwała wiarę w pieniądz, brylanty stały się najbardziej poszukiwaną trwałą wartością i poszły w górę. To były czasy niesłychanego powodzenia dla De Beers Cy i zwyżki cen brylantów.

Kres temu położyło jednak odkrycie nowych, niesłychanie bogatych pól djamentowych w Lichtenberg, w Transwaalu. Groziła inflacja brylantów. Wykupiono zatem nowe kopalnie tylko po to, aby je zamknąć. Ale i to już nie pomogło. Brylantów było zadużo na rynkach światowych, cena ich spadła na łeb, na szyję. A wraz z tem zaczęto wyzbywać się brylantów i rzucać je na rynek sprzedaży. Akcje „De Boers" spadają gwałtownie na giełdach, cena ich obniża się i wynosi zaledwie dziesiątą część wartości nominalnej. Następuje krach. Tak się skończyła epopeja wielkich fortun, fantastycznych bogactw, leżących dziś martwo w ziemi.

Zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Waszyngtonie

Paryż. 29. 7. (B) Dziennik socjalistyczny „Populaire" dowiaduje się, że obecny minister skarbu **Germain Martin** wkrótce obejmie stanowisko ambasadora francuskiego w Waszyngtonie na **miejsce dotychczasowego ambasadora Claudela.** Jako następcę Martina w ministerstwie skarbu wymienia dziennik **senatora Cherona.** Nominacja Martina na stanowisko ambasadora francuskiego ma nastąpić w tym celu, aby mógł się w Waszyngtonie zająć **rozwiązaniem problemu długów wojennych.**

Ofensywa przeciwko powstańcom brazylijskim

Rio de Janeiro. 9. 7. PAT. Donoszą urzędowo o podjęciu **ogólnej ofenzywy celem zgniecenia ruchu powstańczego.** Kolumna o sile 10.000 ludzi posuwa się z południa na Etapetininga. Oddziały Geraes kierują się ku So Paulo, zaś dywizja piechoty postępuje naprzód w dolinie Parahyby. Naczelny dowódca wojsk federalnych wezwał powstańców do złożenia broni.

Zamach samobójczy, czy symulacja?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 29. 7. (Sch) W toku dzisiejszej rozprawy przeciw fałszerzowi bilonu dwu-markowego **Salabanowi** i jego żonie (zob. tel. na str. 1-ej — Red.) po zeznaniach lekarza rzeczoznawcy co do poczytalności oskarżonego, gdy orzeczenie wypadło na niekorzyść oskarżonego, **Salaban wstał z miejsca, połknął jakieś pigułki i oświadczył, że zażył weronal.** Przewodniczący przerwał rozprawę i kazał oskarżonego zbadać, czy faktycznie zażył weronal, czy też symulował samobójstwo.

Spisek antyrządowy na Kubie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 29. 7. (R) Policja polityczna w Hawanine wpadła na trop nowego spisku rewolucyjnego, zmierzającego do **zamordowania prezydenta Machady i obalenia obecnego rządu republiki Kuby.** Dokonano szeregu aresztowań.

Ważne narady z udziałem marsz. Piłsudskiego w Wilnie

Wilno. 29. 7. PAT. Dziś o godz. 11 przybył z Pikiliszek do Wilna marszałek Piłsudski, któ rego w pałacu Rzeczypospolitej powitał wicewojewoda wileński, p. Jankowski. Marsz. Piłsudski zamieszkał w pałacu Rzeczypospolitej.

Dnia 29 bm. przybyli do Wilna: wiceminister spraw zagranicznych Beck, poseł Rzplitej w Moskwie Patek i attache wojskowy przy poselstwie R. P. w Moskwie pułk. Kowalewski. Przy byłych powitał na dworcu wicewojewoda Jankowski. Ministrowie zamieszkali w pałacu reprezentacyjnym.

Przed południem marszałek Piłsudski przyjął min. Becka, Patka i pułk. Kowalewskiego, z którymi odbył dłuższą rozmowę.

* * *

Wilno. 29. 7. Marsz. Piłsudski przyjął dziś wnuka Adama Mickiewicza, dra Goreckiego, który wręczył Marszałkowi w upominku pamiątkę po T. Kościuszce (nożyk polowy), przechowywaną dotychczas w rodzinie Goreckich.

Protest żydostwa niemieckiego

przeciwko hecy pogromowej hitlerowców

Berlin. 29. 7. PAT. Centralny Związek Żydów-obywateli niemieckich urządził wczoraj w Berlinie i Dusseldorfie zgromadzenie protestacyjne przeciwko propagandzie antysemickiej w Niemczech.

Na zgromadzeniu w Berlinie w gmachu loży wolnomularskiej przemawiał m. in. dotychczasowy wiceprezydent policji Weiss, występując ostro przeciw narodowym socjalistom. Wszyscy mówcy zwracali się do ludności żydowskiej, aby nie traciła wiary i wzięła tłumny udział w wyborach.

Przyjęto również rezolucję, wzywającą do walki przeciwko próbom ograniczenia w Niemczech praw ludności żydowskiej.

W Dusseldorfie na konferencji prasowej dyrektor Centralnegog Związku Ludwik Hollaender stwierdził, iż w Niemczech szerzone są obecnie przez hitlerowców nastroje pogromowe przeciw ludności żydowkiej. Wytworzony obecnie stan — oświadczył mówca — w Niemczech niema miejsca w żadnem innem państwie europejskiem. Mimo, iż Żydzi od półtora tysiąca lat przebywają w Niemczech, narodowi socjaliści odmawiają im równouprawnienia, którego sami domagają się dla mniejszości niemieckiej zagranicą.

Demarche francuskie w Berlinie

Berlin, 29. 7. (Sch.) Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet interwenjował u rządu niemieckiego w sprawie ostatniej mowy generała Schleichera.

Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, ambasadorowi w odpowiedzi oświadczono, że mowa ministra Reichswehry pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem całego rządu Rzeszy i znacznej części społeczeństwa niemieckiego.

Pakt z Sowietami nie osłabia sojuszu polsko-rumuńskiego

Oświadczenie posła polskiego w Bukareszcie wobec przedstawicieli prasy rumuńskiej

Bukareszt, 29. 7. PAT. W związku z zawarciem polsko-sowieckiego paktu o nieagresji poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie p. Szembek przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli prasy rumuńskiej, którym oświadczył w streszczeniu co następuje: Polityka rozwijania i pogłębiania współpracy Polski z innemi państwami zdąża w **dwóch** kierunkach: **północnym, obejmującym państwa skandynawskie i bałtyckie oraz południowym, opierającym się na Rumunji. Odcinek rumuński przedstawia specjalną sferę zainteresowania ze względu na sojusz polsko-rumuński i głębokie podstawy współdziałania, a zasady sojuszu** tego są i pozostają potwierdzone ostatnio w przemówieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 4 lipca br. przy składaniu listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji p. Cadere.

Pakt o nieagresji w artykułach 2 i 4 zawiera postanowienia, w stylizacji których należycie ze strony Polski zostały wzięte pod uwagę w ogólnych ramach interesy współpracy Polski i Rumunji. Zasady sojuszu nie zostały zatem przez pakt nieagresji polsko-sowiecki w niczem osłabione, przeciwnie stwierdzić trzeba, że jasne i otwarte postawienie przez Polskę sprawy jej zobowiązań traktatowych musi być uważane za wzmocnienie węzłów sojuszu polsko-rumuńskiego. Polska przyjmuje zobowiązania z pełnem poczuciem odpowiedzialności i z rzetelną decyzją ich dotrzymania. Dotyczy to zarówno postanowień o niedziałaniu **agresywnem w stosunku do ZSRR, jak i ścisłej współpracy sojuszniczej z Rumunją.**

Równomiernym wyrazem obu tych zasad naszej polityki zagranicznej jest pakt polsko-sowiecki. Na podstawie wspólnego porozumienia rozpoczęła się negocjacje wszystkich państw granicznych o pakt o nieagresji, aby na całej linji granicy zachodniej ZSRR zaprowadzić te same warunki realizacji wzajemnych zobowiązań nieagresji, które wspólnie i równocześnie przyjęte zostały w Protokole moskiewskim. — Jak panom wiadomo, w marcu 1928 r. został podpisany protokół wprowadzający w życie Pakt Kellogga między państwami granicznemi od zachodu ze Związkiem sowieckim. Akt ten, znany pod nazwą **Protokołu Litwinowa**, podpisały równocześnie **Estonja, Łotwa, Polska i Rumunja.** W imieniu Rumunji podpisywał protokół p, Davilla, ówczesny poseł rumuński w Warszawie. Pakty o nieagresję, negocjowane obecnie są rozwinięciem zasad Paktu Kellogga. Nie zmieniają w niczem zobowiązań w nim przyjętych, precyzują jedynie, że zobowiązania urealniają wprowadzenie ich w życie.

Jest zrozumiałem, że każdy pakt indywidualny bedzie miał tem większą wartość dla atmosfery odprężenia i zaufania, im szerzej objęte będą granice zachodnie paktami nieagresji, Gdyby którykolwiek z tych paktów nie wszedł w życie, wartość każdego innego byłaby przez to w sposób istotny osłabiona. **Można jednak mieć nadzieję, że przy ogólnym wysiłku wszystkich, którzy chcą się rzetelnie przyczynić do utrwalenia pokoju różnica ta zostanie wyrównana i poważne dzieło uzdrowienia stosunków w Europie wschodniej zostanie doprowadzone do pomyślnego końca. — Niezależnie jednak od rezultatów na szerokiem polu budownictwa pokoju trzeba** z satysfakcją stwierdzić, że **faze rokowań o pakty nieagresji dały możność Polsce i Rumunji do pogłębienia ich współpracy i pogłębienia wspólności interesów i zadań.**

Patrole lotnicze nad lasami

Departament lotnictwa prowincji kanadyjskiej Ontario przyznał tegoroczną nagrodę „Mc Kee Trophy“, udzielaną corocznie temu z lotników powyższej prowincji, który w ciągu roku odznaczył się najwybitniej, naczelnemu pilotowi wschodniej dywizji lotniczej, Jerzemu Phillipsowi za przelecenie stu tysięcy kilometrów w czasie patrolowania nad lasami prowincji Ontario w ciągu 1931 r.

Nagroda powyższa nie jest odznaczeniem za efektowną „performance“, jeno za pracę pełną poświęcenia przy ochornie przed pożarami ogromnych lasów państwowych.

Podczas najniebezpieczniejszych miesięcy roku: od maja do października, gdy łącznie z palącemi promieniami słońca, lekkomyślność turystów, myśliwych lub traperów wywołuje niebezpieczeństwo wzniecenia ognia w puszczach, patrole lotnicze pracują po 10 do 12 godzin dziennie.

Każdy z pilotów ma wyznaczoną sekcję lasów, nad którą wciąż krąży, wypatrując oznak wybuchu ognia, ujawniających się zwykle pod postacią cienkich smug dymu lub drgania powietrza nad drzewami, co zawsze zwiastuje istnieje wśród drzew gorąca nienormalnego.

W razie stwierdzenia zjawiska takiego, pilot daje ze swego samolotu patrolowego radio-telegraficzny sygnał alarmowy, który usłyszawszy, stacja, służąca lotnikom za podstawę operacyjna, wysyła natychmiast na miejsce zagrożone wielkie samoloty pożarne, zaopatrzone w gaśnice i materiały chemiczne.

W ten sposób udaje się niejednokrotnie stłumić w ciągu kilku godzin pożar lasu, który przedtem, gdy nie było jeszcze ochrony lotniczej lasów, mógłby trwać szereg dni lub nawet tygodni, wyrządzając szkody olbrzymie.

Oczywiście praca takiego pilota, patrolującego nad lasami, jest cięższa, niż jakiegokolwiek innego lotnika, a ponadto, pracując samodzielnie, musi jeszcze ten pilot, ukończywszy służbę dzienną, doprowadzić swój samolot do zupełnego porządku, aby w każdej chwili był gotów do odlotu i dopiero wówczas może się udać na spoczynek.

Dawniej całe mile kwadratowe odwiecznych puszcz kanadyjskich a często i całe osady wśród nich leżące, padały ofiarą pożarów. Dzisiaj lotnictwo zwalcza te klęski coraz skuteczniej. Zapewne więc i olbrzymi pożar lasów, który ogarnął lasy Kanady zachodniej na początku czerwca br. uda się szybko stłumić i umiejscowić z pomocą samolotów.

Kosztowna wycieczka do Afryki

Warszawa. 29. 7. Jedno z warszawskich biur podróży organizuje wycieczkę turystyczną do Afryki. Będzie to pierwsza w Polsce wycieczka tego rodzaju. Kierownikiem jej będzie prof. Ossendowski. Wycieczka wyruszy z Algeru i przez Saharę, oraz dorzecze dolnego Nilu dotrze do zatoki Gwinejskiej. Przewidziane są między innemi polowania na lwy. Ilość uczestników wycieczki będzie ograniczona do 15-tu. Koszta wyniosą „tylko“ 15.000 złotych od osoby.

Dramat miłosny w Wilnie

Wilno. 29. 7. PAT. Wczoraj ćwiczący na Górze Trzech Krzyży żołnierze usłyszeli strzał rewolwerowy i przeraźliwy krzyk kobiety. Przybiegłszy na miejsce znaleźli dającą słabe znaki życia postrzeloną kobietę a o kilkadziesiąt kroków nieżywego mężczyznę. Jak wykazało dochodzenie, była to urzędniczka pocztowa z Wilna. **Janina Januszkiewiczówna i student Uniwersytetu Warszawskiego, Alojzy Balzuk**, który ciężko ranił Januszkiewiczówną, a następnie popełnił samobójstwo.

WOLNE POSADY

POSZUKIWANY nauczyciel języka łacińskiego z pełnemi kwalifikacjami i praktyką. Znajomość języka hebrajskiego wymagana. Pierwszeństwo przyzna się mającym za sobą kierowniczą pracę w skautingu. Oferty z referencjami skierować należy na adres: II. Gimnazjum Męskie Tow. Żyd. Szkół Średn. w Łodzi, ul. Magistracka 22. 194kr

Z FOTOGRAFICZNEGO działu poszukuje się chłopca do laboratorjum. — Oferty do Adm. „N. Dziennika“ dla „Foto“. 902g

POSAD POSZUKUJA

ZDOLNA krawczyni poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia telefoniczne 108-62 76g

WYCHOWAWCZYNI inteligentna, kochająca dzieci, poszukuje posady do 1 lub 2 dzieci. Także na wyjazd. Zgłoszenia pod „G. H.“ do Admin. „Now. Dziennika“. 75g

KONCYPIENT z prawem substytucji, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincji, — ewentualnie zastępstwa. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Substytut“. 71g

ZDROJOWISKA

RYTRO. Pensjonat „Jutrzenka“ O. Rosenzweiga poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem na sierpień i wrzesień 5—6 Zł. od osoby dziennie. Kuchnia smaczna, rytualna — כשר 190k

DR. JÓZEF SCHREIBER SZCZAWNICA. ordynuje jak zwykle. Własny gabinet elektroterapji. Własne nowoczesne inhalatorjum. Leczenie astmy kataru dróg oddechowych. 2g

MUSZYNA. Pensjonat **„Zonka“** poleca na sierpień pokoje z wykwintnem utrzymaniem dla panienek lub dorosłych. — Zgłoszenia: Natalja Imerglückowa, Muszyna. 186kr

NA LETNISKA wysyłamy kawę, herbatę, kakao konserwy, wszelkie towary kolonjalne, odwrotną pocztą. Ceny bardzo przystępne. **M. Jawornicki** — Kraków, Rynek 44. 1757kr

ŻEGIESTÓW כשר Willa „Helena“ — poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem, po cenach nader niskich. Taubenfeld. 1364kr

NOWOOTWARTY PENSJONAT Willa „Trzech Róż“ w Ustroniu, **pierwszorzędna kuchnia rytualna**, poleca piękne, słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny bardzo niskie.. 72g

DO PIELĘGNOWANIA

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach polecają się dobrze wyszkolone

SIOSTRY PIELĘGNIARKI

Przełożona: **Anna Jakób,** 158kr

Kraków 14, Józefińska 29. I. p. tel. 120-44

Honorarjum zniżone o 50 procent.

ULGOWY ABONAMENT NOWEGO DZIENNIKA

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.
Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji Zł 3·30 plus koszta przesyłki Zł 1·—, razem Zł **4.30** miesięcznie.

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy „DYWAN“ Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121m

KILIMY artystyczne. Dywany orjentalne. Naprawa tychże: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, — przecznica Zwierzynieckiej. 1296kr

Firanki i kapy wyrobu „Wenisse“ kupi Pani najdogodniej we firmie Strzegowski, Kraków, Stradom 25. 1341kr

TANIA sprzedaż cerat — fabryczny skład bielskich dywanów ręcznych — Glass, Kraków, Krakowska 5. 1403k

PIANINO zagraniczne, czarne, prawie nowe — sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Szewska 9. 193kr

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

PYJAMY
damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie,
WIATRÓWKI
wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: Wytwórnia, Kraków, ul. Koletek 1 (róg Stradomia). 131

LOKALE

MIESZKANIE 3 i 2 pokojowe z kuchniami i pełnym komfortem, przy ul. Starowiślnej 62, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 189kr

POKÓJ dla 2 panów lub pań, z utrzymaniem lub bez — Dietlowska 111 drzwi 7, do wynajęcia.

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy, od zaraz: Bocheńska 8, I. piętro, m. 19.

RÓŻNE

HAMAKI, leżaki, sznury, sienniki, poleca: Scherer, Kraków, Krakowska 6. 24kr

SZYJĘ staniczki, napierśniki i kombinacje: Feldblumowa, Kraków, Sebastjana 32, oficyny. 80g

OBIADY smaczne, zdrowe, kuchnia domowa rytualna, po Zł. 1·20 — Starowiślna 12, lewa oficyna, m. 18. 44

UCZEŃ Państw. Semin. Naucz. Rel. Mojż. (Warszawa) przygotowuje do tegoż Semin. w Krakowie przyjmuje lekcje w zakresie szkoły powszechnej języka hebrajskiego. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pomoc“ 11z

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow miesięczn	Zł.	6·00	kwartal. Zł.	18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6·20	„	18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6·60	„	19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10·00	„	30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana